Nr. 103. PIĄTEK 5 MAJA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

Od dnia 7 maja, niedzieli, biura **Redakcyi i Administracyi „Gazety Lwowskiej“** umieszczone będą w kamienicach nr. 29 od ulicy Wałowej, i nr. 32 od ulicy Sobieskiego; a mianowicie biura Redakcyi na 2 piętrze, Ekspedycya na dole (wchód od ulicy wałowej) biura Administracyi na dole (wchód od ulicy Sobieskiego).

Z powodu tej zmiany lokalu biura Redakcyi i Administracyi będą w sobotę zamknięte z wyjątkiem Ekspedycyi, która jeszcze w dotychczasowym lokalu przy ulicy Czarneckiego wydawać będzie dnia tego Gazetę abonentom miejscowym.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczyciela Franciszka Lastowieckiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Liszni, nauczyciela Antoniego Senicę rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Żydatyczach, nauczycieli Andrzeja Szewczyka i Karola Ringera rzeczywistymi nauczycielami szkoły etatowej w Żywcu, nauczyciela Napoleona Brzeszczyńskiego rzeczywistym nauczycielem młodszym, zawiadującym stale szkołą filialną w Piekarach, i nauczycielkę Maryę Kossak, rzeczywistą nauczycielką młodszą, zawiadującą stale szkołą filialną w Laszkach.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 maja.

Niemała część zasługi za szczęśliwie dokonane wznowienie ugody austryacko-węgierskiej należy się ministrowi spraw zagranicznych hr. Andrassemu, który od początku do końca zajmował stanowisko pośredniczące t. j. takie, jakie wskazywały wspólne interesa monarchii. Hr. Andrassy spełnił swoją misyę z najczystszą lojalnością wobec monarchii a przytem bez żadnej ujmy dla patryotyzmu węgierskiego który i dziś tak wysoko cenią w nim jego rodacy jak wtedy, gdy zajmował jeszcze w kraju stanowisko publiczne. Z uznaniem dzisiejszej zasługi hr. Andrassego pospieszyły najpierw te same głosy, które w czasie rokowań ministeryalnych nieraz wyrażały powątpiewanie, czy jako Węgier zdoła utrzymać się na stanowisku pośredniczącem mimo wzburzenia panującego w całej Zalitawii. Za kilka dni wyjeżdża hr. Andrassy do Berlina, ażeby tam z kanclerzami Niemiec i Rosyi ułożyć tryb zgodnego postępowania wobec wypadków wschodnich. Jeżeli już dotąd działalność hr. Andrassego w sprawach polityki zagranicznej znajdowała wszędzie bezwarunkową ufność i uznanie, to teraz po nowym a świetnym dowodzie troskliwości o dobro i interesa całej monarchii towarzyszyć będzie ministrowi spraw zagranicznych powszechna otucha i pewność, że w Berlinie monarchia posiadać będzie znakomitego orędownika swoich interesów i celów.

Nigdy nie widzieliśmy przesilenia tak zaostrzonego, a mimo to tak leniwie się rozwijającego jak obecne przesilenie bawarskie. Od kilkunastu miesięcy sprzeczność pomiędzy stronnictwem liberalnem a patryotami wystąpiła na jaw tak jaskrawo, że od pierwszej chwili wytworzenie się pośredniej partyi było niepodobnem, od kilku miesięcy gabinet obecny nie posiada większości w parlamencie, i wystawiony jest na najostrzejsze pociski przeciwników, a mimo to wszystko nie można odgadnąć, jak się skończy całe przesilenie. W ostatnich czasach było ono już dwa razy bliskiem stanowczego rozwiązania, a zawsze zaszedł jakiś wypadek, odraczający chwilę stanowczą. Po znanem zajściu w sprawie biskupa Sennestreya sytuacya nie była jeszcze tak drażliwą jak teraz po na pół dokonanym fakcie unieważnienia pięciu mandatów monachijskich, które spoczywają w rękach liberalnego stronnictwa. Gdyby nie sprawa kolejowa i równoczesne poruszenie sprawy zniesienia zagranicznych poselstw bawarskich, przesilenie byłoby się może już skończył, powołaniem do steru gabinetu biurokratyczno-bezbarwnego lub rozwiązaniem izby. Ale teraz w obu powyższych sprawach, różnica pomiędzy obu stronnictwami zatarła się prawie zupełnie, bo oba bronią z równą stanowczością państwowej samodzielności Bawaryi. Sprawy domowe zaś, w których także zbliżenie jest niemożliwem, ustąpiły na drugi plan a z tego powodu rozwiązanie przesilenia przestało być tak piekącą koniecznością. Dawniej także z Berlina wywierano nacisk w tym kierunku, ażeby prędko położono kres dzisiejszej niepewności, choćby nawet przez powołanie do steru patryotów, którzy nie mogliby się długo utrzymać w rządzie. Dziś ks. Bismarckowi wcale na tem nie zależy, bo odkąd Bawarya wystąpiła stanowczo przeciw jego pomysłom centralizacyjnym, dzisiejsze rozbicie parlamentu, bezwładność ministerstwa i wzburzenie umysłów w całej Bawaryi są dla niego pod pewnym względem pożądanym stanem rzeczy. Książę Bismarck postępuje w sprawach wewnętrznych tak samo, jak w zagranicznych. Pierwszym jego krokiem jest ubezwładnienie i odosobnienie przeciwnika.

Twórcy republiki francuskiej tryumfują w tej chwili. Ludność uspokoiła się widocznie po popłochu, jaki w pierwszej chwili sprawił wynik wyborów do izby deputowanych, przedstawiany przez wszystkich konserwatystów w takiem świetle jak gdyby był to tylko wstęp do bliskiego panowania najczerwieńszej komuny. Kilka ostatnich wyborów uzupełniających skończyło się tryumfem umiarkowanych republikanów a nawet niespokojny Paryż tym razem zadał klęskę radykalnemu kandydatowi. Także i ostatnia sesya rad departament. wypadła stanowczo na korzyść republikanów. Nigdzie nie wywiązały się rozprawy nad kwestyą amnestyi, czego się z początku powszechnie obawiano, wszędzie unikano drażliwych rozpraw politycznych, które jako nie należące do zakresu petycyjnego tych rad byłyby tylko dowodem, że republikanie są zdolni do nadużywania większości swojej nawet tam, gdzie niedawno mocno gorszyli się podobnem postępowaniem konserwatystów. Podnosimy wszystkie te wypadki pomyślne dla republiki tem chętniej, ile że są one rzeczywistą niespodzianką, bo mimo wszelkich zapewnień niepodobna dotąd oswoić się z myślą, że izba, w której Gambetta uchodzi za reakcyonistę, jest zdolną utrzymać Francyę na drodze zdrowego, normalnego rozwoju. Ale, otóż znowu dotknęliśmy sprawy drażliwej, której nawet i skreślone powyżej wypadki nie mogą zupełnie z myśli wyrugować. To, co się w ostatnich czasach po za izbą stało, jest istotnie uspakajającem i pocieszającem, ale nie wpłynie ani na skład ani na taktykę stronnictw. Izba nie dała jeszcze ani jednego dowodu, że w większości swojej jest szczerze umiarkowaną a dopóki rękojmi umiarkowania szukać trzeba po za jej murami, dotąd położenie Francyi jest niepewne i wzbudzać musi obawy. Za kilka dni skończą się ferye parlamentarne a nowej sesyi nikt nie wróży różowej przyszłości. Przeciwnie, nawet w organach usilnie uspokajających opinię publiczną snują się nieustanne pogłoski o przesileniu wiszącem w powietrzu. Dotąd tylko sprawa mianowania prefektów uchodziła za szkopuł niebezpieczny dla gabinetu Dufaure-Ricard, a obecnie mówią już o innem daleko niebezpieczniejszem źródle przesilenia. Tem źródłem ma być chwiejność w organizacyi większości republikańskiej. Gambetta za wszystkie swoje ustępstwa umiarkowane chce uchodzić za kierownika, niemal dyrektora większości republikańskiej w izbie deputowanych, a osoby wtajemniczone w zakulisowe sprawy zapominają, że o podobnej roli marzy także sędziwy Thiers, bo przecież bez przyczyny ważnej nie przeniósł on krzesła poselskiego nad fotel senatorski. Jeżeli istnieje rzeczywiście takie spółzawodnictwo i konserwatyści ucichną na dłuższy czas a właściwie przestaną tylko wyzywać republikanów, to rozkład wewnętrzny w izbie deputowanych może wkrótce doprowadzić do zachwiania podstaw, na których opierać się musi rząd, jeżeli chce się nazywać parlamentarnym i nie być zupełnie podobnym do efemerycznych gabinetów dawnego Zgromadzenia narodowego. Co wtedy długi czas uchodziło, to dziś nie mogłoby się powtórzyć. Dawniej Francya mogła zmieniać gabinety codziennie, bo pracowała wyłącznie nad sprawami domowemi i nie miała żadnej pretensyi do

POD KRZYŻEM

II.

Już to dzieje „cudownych obrazów“ na kresach naszych, są cennem źródłem dla dziejopisarza. Dużo tu barw i drobnych szczegółów zaczerpnąć można, które wybornie cechują daną epokę. Wizerunki Bogarodzicy przeważnie tutaj jak i w całej Polsce szczególną czcią otaczano. Trzy z nich zasłynęły szeroko po kraju, a każdy osobno w jednej warstwie ludności większe niźli w innych znajdował uznanie. Do Latyczowskiej zbiegało się duchowieństwo, przed Tyneńską biło czołem rycerstwo, u stóp ormiańskiej Kamienieckiej grupował się stan mieszczański. Każdy z tych obrazków ma swoją historyę.

Wizerunek Matki Boskiej Latyczowskiej przynieśli ojcowie kaznodziejskiego zakonu. Był on wierną kopią owej *Sancta Maria majoris Domini*, Dominikanom na Ruś przez papieża z błogosławieństwem danej. Starosta Latyczowski, Jan Potocki, jako nowator, zabronił mnichom wstępu do murów zameczka, więc po za jego ścianami w dwóch skromnych przytulili się chatach. Miało to miejsce na początku XVII w.; daty na których zbywa opowieściom o cudach obrazu, łatwo się odnaleźć dadzą. Potocki umarł pod Smoleńskiem w 1611 r., żona jego Elżbieta z Kamienieckich, gorliwa katoliczka, sprzyjała mnichom, miała ich w swojej opiece, a dopomagał jej w tem Rewera Potocki, synowiec i spadkobierca po bezdzietnym nieboszczyku, „który wyrzekł się sam wirtembergskich błędów i w Paniowcach, miejsce, kędy niegdyś akademia heretycka była, w stajnię zamienił“ — jak woła zachwycony Niesiecki.

Może niechęć ku Jezuitom, którzy „nowatorom“ dokuczali, rozbudziła w sercu Pilawitów tę szczególniejszą dla białych mnichów sympatyę, może uznanie ich zasług cywilizacyjnych na najbardziej ku dziczy wysuniętych posterunkach; dość jednak że od tej chwili nawrócenia Rewery, Potoccy biorą w opiekę Dominikanów, i tak ich krzewią na Rusi, taką szczodrobliwością wszystkie ich konwenty osypują, że w końcu owe wzajemne stosunki dają początek legendzie, której główną sentencyę ojcowie zakonu przekazali potomności, zdobiąc nią frontony swych kościołów. Nad klasztorną furtą kamienieckiej mnichów siedziby, olbrzymia tablica ciosowa, obok innych pochwał Pilawitów, zawierała następującą wróżbę wyrzeźbioną jeszcze w 1712 r.: „Dom Potockich tyle trwać będzie, jak długo istnieją zgromadzenia OO. Dominikanów“ (*Familia Domus Potociana quam diu familia Dominicana quando*).

Kosztem ich i staraniem stanął kościół i klasztor Latyczowski, a w nim znalazł schronienie wizerunek Matki Boskiej, już wówczas słynny łaskami, jakie zlewał na wiernych... Niebawem jednak powstała zawierucha kozacka, „kupy swawolne“ zalały kraj cały, pod ich toporem najwięcej padło zakonników, a nienawiść do białych mnichów pośród „hultajstwa“ tak była ogromna, że jednym niemal podmuchem wszystkie ich klasztory ukrainne zrabowane i zniszczone zostały. Wizerunek święty uratowany i przeniesiony w r. 1648 do Lwowa, gdzie umieścili go rozbitkowie w kościele Bożego Ciała, a ztąd ledwie w 74 lat później wrócił na kresy: „W roku 1722 na wizytę do Latyczowa przybył ks. Jacek Snopkowski prowincyał Dominikanów z Kamieńca. Na usilne prośby pobożnych Podolan, zalecił obraz ze Lwowa przenieść i na to dzień 2 lipca — uroczystość nawiedzenia Maryi Panny — naznaczył. Prezydentem tego aktu przeora kamienieckiego mianował. Posłano do Lwowa po obraz prywatnie, złożono go w bliskiej wsi dziedzicznej hetmana Sieniawskiego — Kopaczkowie. Hetman dał mu konwój honorowy.

Wizerunek Bogarodzicy Tyneńskiej sięga połowy XVI w. a zasłynął razem z osadą. Początek obydwu okryty tajemnicą, tradycya ubrała go w nimbus świętości, cudowne szaty zarzuciła na barki Matki Syna Bożego, wprzódy nim kościół je usankcyonował. Miliony ludu chrześciańskiego poklękało przed skromnym obrazkiem, niosąc mu swoje skargi, prośby i ofiary; łacinnicy, dyzunici, wyznawcy wschodniego obrządku, Ormianie katolicy, Ormianie gregoryanie, Polacy, Rusini, Rossyanie, Multańczycy, Serbowie, francuscy emigranci — wszystko to w ciągu trzywiekowej wędrówki przesuwało się przed stopniami ołtarza, na którym obrazek święty spoczywał; „heretycy, nowatorowie, szyzmatycy, poturnacy, frankmasoni“, jak mówią kroniki klasztorne, wyrzekali się wobec niego błędów, a duchowieństwo miejscowe skrzętnie spisywało te dzieje, prowadząc ścisły sumaryusz nawróceń i spowiedzi publicznych.

Ale nad tym tłumem płynącym dla oddania cześci „cudownej orędowniczce“ górował stan rycerski, owi zapaśnicy kresowi, zabiegali także często tutaj na chwilę modlitwy! Wszystkie znane w kraju nazwiska spotkałeś u ołtarza tyneńskiego. Tarnowscy, Zamojscy, Potoccy, Żołkiewski, Czarnecki, Kalinowski, Sobieski, Sieniawski, Czartoryscy... A i cudzoziemscy wodzowie, tak powszedni u nas goście w zeszłem stuleciu, może powodowani ciekawością zwiedzali świątynię, jak Münich, ks. Daszkow, Golicyn, Rumianców, ks. Repnin w czasie swego poselstwa do Turek itd...

Ale „inkursya“ kozacka nie oszczędziła i tego kąta. Tatarzy plądrujący wraz z gromadami chłopstwa ukrainnego, zrabowali świątynię, „od których obraz Maryi Panny, jak pisze ówczesny kronikarz, pałaszem nad lewem okiem cięty, ołtarze potłuczone, odarte i sprofanowane.“ Działo się to w 1655 r., a w kilka miesięcy potem (25 stycznia 1656), wizerunek cudowny przeniesiono do Kamieńca, jak świadczy o tem dokument „od prześwietnej kapituły kamienieckiej na przechowanie obrazu Najśw. Panny Maryi Tyneńskiej przed inkursyą, z zapewnieniem powrotu onego z mobiliami JW. Krystynie z Potoka Humieckiej z pierwszego małżeństwa, a z powtórnego Zamiechowskiej.“

Turcy po okupacyi Kamieńca, wyrzucili wszystkie obrazy na ulicę, po których tryumfatorowie mieli wkroczyć do miasta. Izabela Humiecka, żona chorążego podolskiego, syna wyżej wspomnianej Krystyny,

mięszania się w sprawy zagraniczne. Dziś jednak Francya zaczyna zabierać głos w tych sprawach a nadto zapowiedziana wystawa powszechna zaciągnęła wobec świata ważne zobowiązania, których musi dopełnić. Często zaś zmiany gabinetu bynajmniej nie przyczyniłyby się do dopełnienia tych zobowiązań i do odzyskania dawnego wpływu w sprawach zagranicznych.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 3 maja.

(+) Zaproszenie do Berlina, które otrzymał hr. Andrassy na konferencyę z ks. Gorczakowem i ks. Bismarckiem, stanowi oczywiście temat najrozmaitszych kombinacyj i komentarzy, i stał się punktem wyjścia niezliczonego mnóstwa artykułów politycznych, mniej lub więcej konjekturalnych. Jakoż nim jeszcze wiadomość mogła być potwierdzoną urzędownie, dzienniki wieczorne ją przesadziły, mówiąc, że Najj. Pan sam udaje się do Berlina, gdzie tym sposobem odbędzie się zjazd trzech Cesarzy.

Nie wiemy, dla czegoby miał się odbywać obecnie nowy zjazd trzech monarchów? Po co nadawać tak uroczystą i wyjątkową cechę konferencyi, której przedmiot znany jest powszechnie, chociaż dotąd nikt nie odgadnie ostatecznych rezultatów? Obecna podróż cesarza Aleksandra jest zwyczajną coroczną wycieczką. Jak w latach poprzednich, niemal zawsze o jednej i tej samej porze, udaje się cesarz rossyjski do Niemiec, aby odbyć kuracyę u wód, i jak zwykle przedtem to czynił, zatrzymuje się na krótki czas w Berlinie. Ks. Gorczaków korzystał więc tylko z sposobności, aby porozumieć się z hr. Andrassym w kwestyi wschodniej. Zresztą sytuacya bądź co bądź zanadto jest jeszcze niezdecydowaną i niejasną, aby mógł się już dziś odbyć zjazd uroczysty trzech monarchów, któryby poruszył wszystkie imaginacyi całej Europy.

Już i tak sam zjazd trzech kanclerzy daje dość tematu do rozpraw — i należy być ostrożnym w obec konjektur wszelkiego rodzaju, które wypłyną w prasie przy tej sposobności. Tyle przypuszczać należy, że węzeł kwestyi spoczywa w ręku ks. Gorczakowa.. Cokolwiek dałoby się powiedzieć o usposobieniach dawniejszych księcia Gorczakowa w obec Austryi i o jego bezwzględnych sympatyach dla Prus, — to zawsze pewną pozostanie rzeczą, że od kilku lat sędziwy ten dyplomata zdaje się być przekonanym, że Niemcy dostatecznie już są potężne, i że nie należy zachęcać ich do dalszych tryumfów. Jakoż nawracając się do przyjaźnych uczuć dla gabinetu wiedeńskiego, szczerze przyczynił się ks. Gorczaków do utrwalenia przymierza trzech cesarzy. Widzi on w tem przymierzu, ze stanowiska rossyjskiego, dobry środek przeciwwagi i pokojowego ograniczenia wpływu i przedsiębiorczości niemieckiej. Wbrew wszelkim wątpliwościom, mimo wszelkich podejrzywań i przeciwnych domysłów, należy przymierze trzech monarchów brać na seryo; a zarówno Austrya jak Rossya szczerze go pojmują. Jedna i druga widzą w niem dla siebie interesa bezpośrednie i rzetelne.

Jaki wpływ wywiera i jaki wpływ wywrze jeszcze alians ten w blizkiej przyszłości na losy kwestyi wschodniej? Niepodobna zaprzeczyć, że tak jak teraz stoją rzeczy, Rossya znalazła się między dwoma sprzecznemi interesami — między chęcią zachowania pokoju europejskiego a utrzymaniem niezachwianego wpływu na Wschodzie. Rossya nie może dziś jeszcze myśleć o wykonaniu marzeń Piotra W., o posunięciu swych granic aż po Bosfor. Uzbrojenia jej jeszcze nie gotowe, reforma wojskowa, oparta na służbie powszechnej i obowiązkowej jeszcze nie przeprowadzona. Rossya czuje, że ostatnia godzina *chorego człowieka* jeszcze nie wybiła, a jest niemniej przekonaną, że bez Austryi nie zdoła rozwiązać kwestyi wschodniej, i że musi doprowadzić z nią do zupełnego porozumienia, którego podstawy dziś nie dadzą się jeszcze oznaczyć.

Mówiono i pisano wiele o jakimś tajnym pakcie, który zawrzeć mieli trzej monarchowie podczas ostatniego zjazdu w Berlinie, mówiono nawet, że podział Turcyi został tam uchwalony stanowczo na warunkach zupełnie już omówionych i przyjętych. Nie ma w tem słowa prawdy. Przeciwnie; trudności porozumienia się w tej kwestyi spowodowały właśnie, że zgodzono się na utrzymanie *statu quo*. Równocześnie jednak postanowiono na tym zjeździe starać się o polepszenie bytu Chrześcian, wyjednać im reformy, któreby uczyniły im lżejszem poddaństwo tureckie. Rossya okazała gotowość do popierania dążeń austryackich, aby zmodernizować cesarstwo ottomańskie, zamiast je zniszczyć, aby je zmienić w państwo cywilizowane, nie rugując go z Europy do Azyi. Przypuściwszy nawet, że ks. Gorczaków dlatego tylko tak chętnie przyłączył się do tego planu, bo go nie uważał za wykonalny, bo wstrząśnienia, jakie przy takiej metamorfozie musiałoby przebyć koniecznie państwo tureckie, uważał za zgubę półksiężyca, przypuściwszy to nawet — to zawsze pamiętać należy, że tak dla Austryi, jak dla całej Europy, wszystko, co odwlec może katastrofę turecką, uważanem być musi za prawdziwy sukces polityczny. Podczas uzyskanej zwłoki niejedna kombinacya, uważana dotąd za niemożliwą w obec kwestyi wschodniej, może stać się łatwą i praktyczną. Zażegnanie burzy na czas dłuższy, wstrzymanie katastrofy wschodniej do chwili, w której mniej będzie groźną i mniej skomplikowaną, oto program dyplomacyi austryackiej, program niezmiernie trudny i kłopotliwy, ale tem chwalebniejszy, że ma wyłącznie na celu dobro i pokój ludów. Oszczędzić Europie gwałtownego wstrząśnienia, którego skutków nikt nie obliczy, poprawić los chrześcian — oto cel tej bezinteresownej polityki, której pierwszym warunkiem jak na teraz jest pacyfikacya zbuntowanych prowincyj. I dla tego też pragnąć wypada, aby skutkiem berlińskiej konferencyi, Rossya przekonała stanowczo ludność słowiańską, że nie będzie popierać obecnego rokoszu.

Sprawozdanie

z czynności Rady Wydziału krajowego za czas od 1 do 31 stycznia 1876.

(Ciąg dalszy.)

Wydano okólnik do wszystkich Wydziałów powiatowych, ażeby pouczyły stacye szupasowe, iż urządzenie tych stacyi z własnych funduszów gminy pokryte być musi, tudzież jak postępywać mają położone przy kolei żelaznej stacye szupasowe przy zakupnie biletów jazdy kolejowej dla transportowanych szupaśników.

Przyjęto do wiadomości doniesienia c. k. Prezydyum Namiestnictwa:

a) iż względem uchwały Wysokiego Sejmu z 29 maja 1875 w przedmiocie przeprowadzenia zmian w obecnym podziale kraju na okręgi sądów powiatowych, a mianowicie względem:

I) utworzenia nowych sądów powiatowych,

II) zwinięcia niektórych sądów, tudzież

III) przeniesienia siedzib niektórych sądów, wreszcie

IV) względem przydzielenia pojedyńczych miejscowości do okręgów innych sądów powiatowych, -- postanowił p. Minister Sprawiedliwości na razie ograniczyć się tylko na przeprowadzenie zmian w IV ustępie uchwały sejmowej zawartych, i w tym celu udzielił rzeczone projekta c. k. wyższym Sądom krajowym we Lwowie i w Krakowie, ażeby objawiły swe zapatrywanie się i przedstawiły p. Ministrowi wniosek co do terminu, w którym te zmiany w życie wejść mają a który termin najpóźniej na dzień 1 czerwca 1876 ustanowionym być ma;

b) iż uchwały Wysokiego Sejmu z dnia 21 maja 1875 o reformę ustawodawstwa o należytościach prawnych i o reformę ustawy z 9 sierpnia 1854 w sprawach spadkowych sierocińskich przedłożono 22go lipca 1875 Panom Ministrom skarbu i sprawiedliwości.

Przyjęto do wiadomości doniesienie c. k. Namiestnictwa o reskrypcie p. Ministra spraw wewn. z dnia 11 grudnia 1875 do l. 11.719 wydanego zgodnie z reskryptami c.k. Ministerstwa wojny i obrony krajowej, iż zamierzony przez Radę miejską we Lwowie pobór opłaty czynszowej od pomieszkań, a mianowicie w tym punkcie, o ile dotyczy osób wojskowych, tudzież urzędników i sług państwa zamieszkałych bezpłatnie w budynkach rządowych, jako sprzeciwiający się ustawom, nie może być wykonany w myśl §. 108 statutu miasta Lwowa, gdyż erarialne budynki c. k. skarbu nie podlegają podatkowi domowemu i niemogą być przedmiotem opłaty czynszowej na rzecz gminy

Przyjęto do wiadomości pismo c. k. Prezydyum Namiestnictwa z d. 8 stycznia 1876 do l. 62 udzielające Wydziałowi krajowemu odpis rozporządzenia ministeryalnego normującego sposób prowadzenia ksiąg metrykalnych ludności izraelickiej i donoszące zarazem, iż c. k. Rząd poczynił już odpowiednie zarządzenia w celu uregulowania stosunków wyznaniowych gmin izraelickich.

Przyjęto do wiadomości doniesienie ck. Prezydyum Namiestnictwa.

I) iż w skutek wezwania Wydziału kraj. z d. 26 listopada 1875 do liczby 25744 zarządziło c. k. Prezydyum w dn. 15 stycznia r. b.

a) ogłoszenie szupasowych zarządzeń wydanych przez Wydział kraj. w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych;

b) sporządzenie mappy szupasowej wraz z obliczeniem odległości pomiędzy pojedyńczemi stacyami szupasowemi i wreszcie

II) zawiadomienie c. k. Prezydyum Namiestnictwa o cenach przyznanych przez Reprezentacye zarządów kolei żelaznych dla transportów szupaśników koleją.

Wydział krajowy zawiadomił o tem wszystkie stacye szupasowe za pośrednictwem okólnika wydanego do wszystkich Wydziałów powiatowych i do magistratów m. Lwowa i Krakowa.

Ułożono budżet w rubryce kwaterunkowe żandarmeryi na r. 1877 a to w łącznej sumie 60.382 zł. wa.

W skutek odezwy tyrolskiego Wydziału krajowego wzywającej o oświadczenie zdania, czyli nie należałoby wnieść do Sejmu wniosek tej treści: „iż koszta wynikające z ustawy państwa z d. 10 maja 1873 Nr. 108 Dz ust. p. względem utrzymania i transportu korekcyonistów ponosić na państwowy fundusz sprawiedliwości“, objawiono zdanie iż galicyj. Wydział kraj. zeswej strony nie widzi potrzeby ani też nie uznaje stosowności podobnego wniosku do Sejmu kraj.

(Dokończenie nastąpi.)

SPRAWY MONARCHII

. — Wszystkie dzienniki wiedeńskie witają z radością ugodę zawartę między Austryą a Węgrami i poświęcają tej sprawie osobne artykuły wstępne. Pomiędzy innemi pisze *Presse*: Nowa ugoda między Austryą a Węgrami przyszła już do skutku. Z zastrzeżeniem ratyfikacyi parlamentów w Wiedniu i Budapeszcie wznowione zostały traktaty między Austryą a Węgrami na dziesięć lat i to nietylko traktat cłowy i handlowy, który był przedewszystkiem przedmiotem toczących się rokowań, ale także traktat co do kwoty, jaką obie części monarchii mają przyczyniać się do wspólnych ciężarów państwowych. Można więc obecnie być pewnym, że agitacya, która trwa już od kilku miesięcy i wobec zagranicy przedstawia nas w świetle niekorzystnem, ustanie wkrótce i nie powtórzy się w r. 1877, nie ubezwładni naszej akcyi politycznej, nie wstrząśnie kredytu państwowego i nie przyczyni się do odłożenia ekonomicznej rekonstrukcyi państwa na późniejsze czasy. Obecnie rozchodzi się już tylko o wypracowanie szczegółów ugody na ułożonych zasadach i ich przedłożenie parlamentom do zatwierdzenia. Jest to praca, która natrafi także na niejedną przeszkodę, ale zawsze nie w takim stopniu jak ułożenie głównych zarysów ugody. Na wiadomość o zawarciu ugody, zapytał niezawodnie każdy: Któż zwyciężył? Na to pytanie nie ma w chwili obe-

---

poległego w czasie szturmu warowni, uratowała cudowny wizerunek z niewoli. Unosi się Kochowski nad tym jej czynem - „chciała, mówi on, obraz ów złożyć na wóz, niż tam pomieścić dzieci swoje, one drogie węzły miłości małżeńskiej.“ Ks. Andrzej z mianem proboszcza Tyneńskiego, został stróżem jego we Lwowie, a złożone przy nim „mobilia i kosztowności kościelne“, wciągnięto do akt grodzkich w Przemyślu.

Dopiero po uspokojeniu buntów Palejowych w r. 1717, powrócił wizerunek „opiekunki kresowej“ na Podole, pod osłonę rycerstwa polskiego, na którego czele stał Stefan Humiecki, wojewoda podolski, a ówczesny Tynny posiadacz... I stało się snać zadość wewnętrznej, duchownej ówczesnego społeczeństwa potrzebie, bo ludność gromadnie zaczęła cudowne miejsce odwiedzać; były lata, w których dzień uroczystości, dzień festynu dorocznego (2 lipca) po 42.000 osób do komunii przystępowało; po czterech nawet i sześciu kapłanów pełniło tu nieustanną służbę. Zbiegowiska podobne w jakiejś miejscowości przyczyniają się zwykle do jej rozrostu, podniesienia handlu i t. d. Tutaj było inaczej; osada się nie powiększyła, jarmarki dopiero na początku dzisiejszego wieku ustanowione, upadły; widocznie ludzi gromadziła tylko gorąca wiara, tylko nabożeństwo.

Wizerunek Matki Boskiej Ormiańskiej w Kamieńcu dziwnym losom ulegał, a wędrówki jego szczegółowo opowiedziane, sporą by księgę zapełniły. Słynął on już w Krymie w X stuleciu, na Podole przynieśli go pierwsi koloniści w XIII wieku, jeszcze za rządów tatarskich. Pierwotnie umieszczony w kościółku pod wezwaniem Maryi, do dziś jako cerkiew egzystującym, a starszym od polskiego Kamieńca.

Bogaty kupiec miejscowy, przybysz z pięknej Armenii, Sinan, zbudował nową wspaniałą świątynię dla „cudownej panienki“; wolę swoją uwiecznił w dokumencie mającym wszelkie cechy wschodniej krasy i prostoty zarazem: „Ja Sinan, syn Chotlu-beja, potwierdzam to pismo. Świadczę się przed Bogiem, przed św. Grzegorzem Illuminatorem i przed rządcą tej oto dyecezyi, która ma być utworzoną, dziś zaś wobec księdza Jana, arcybiskupa wszystkiej Rusi i ziemi Wołoskiej, ten bowiem w obecnym czasie jest duchownym naczelnikiem naszym i wyżej wzmiankowanej ziemi. Dałem obietnicę zbudowania świątyni pod wezwaniem św. Mikołaja cudotworcy, dzisiaj przy boskiej pomocy ukończyłem ją zupełnie, i ofiaruję ją Bogu, św Grzegorzowi Eczmiadzińskiemu Illuminatorowi, i rządcy dyec. tej prowincyi. Czynię ją niezależną od władzy świeckiej: nikt nie ma prawa władać tym przybytkiem Pańskim — ani ja, ani dom mój, ani synowie moi, ani pokrewni moi, jak bliscy, tak i dalecy. Jeżeli się kto odważy zagarnąć świątynię, ma być poczytywany za kłamcę i gwałciciela prawa, we wszystkich sądach poddany będzie karze, jak przez świeckich, tak i duchownych sędziów wymierzonej, ściągnie na siebie klątwę Boga, św. apostołów i patryarchów. Wyjątek tylko jeden: jeżeli który z synów moich, albo krewnych moich, zostanie kapłanem i będzie wyznawać naukę św. Grzegorza Illuminatora, i uznawać nad sobą władzę patryarchy Eczmiadzińskiego, temu tylko niech kościół część pewną z swoich dochodów udziela, żadnych innych wpływów mieć on nie powinien. Świadkiem tego com wyżej powiedział, jest Bóg i ludzie przy tem pisaniu obecni. Dokument ten ułożony 847 r. ery armeńskiej (1398), marca 25 dnia, spisany ręką dyakona Filipa, w obecności samego arcybiskupa.“ Wspaniały ofiarodawca złożył nadto w nowo wzniesionym kościele mszał kosztownie pisany, w Krymie w mieście Sorchat (Sudak) w r. 1349, do dziś przechowywany w archiwum świątyni...

Otóż drobni owi, a cisi prostaczkowie ewanieliczni, bili czołem przed „cudowną panienką“ w ciemne a skromne szaty przybraną; znosili jej cząstkę zysków i plonów zdobytych. Prócz zwykłych ofiar ze srebra, złota i kosztownych kamieni, znaków wdzięczności za zdobytą miłość, odzyskane zdrowie, chowanie się potomstwa, wota w formie serc płomieniem gorejących, rąk, nóg, kolebek, niemowląt wykutych ze srebra, (podczas gdy w Tynnej na wskroś szlacheckiej, wota te wyobrażały konie, kopie, miecze, tarcze i t. d.) prócz ofiar i *ex-votów* tych liczonych na dziesiątki pudów, skarbiec ormiański posiadał jeszcze bogate dywany, materye złociste a jaskrawe, pasy lite, kosztowne naczynia brązowe, perły uryańskie, łańcuchy misterne, wyroby z bursztynu i koralu, szaty bogate, portrety osób świadczących kościołowi w ciężkie ze srebra ramy wprawione... słowem tysiące drobnostek, służących do ozdoby ludzi i ich mieszkań.

Skarbiec ów był poniekąd arką wychodźców, więc oprócz ksiąg regestrowych, akt handlu osób prywatnych, rachunków funduszu bractw najrozmaitszych, testamentów i zapisów, zawierał najdroższe dla nich klejnoty — bo nadania i przywileje królewskie, listy hetmanów i senatorów miejscowych, świadczące o wierności wychodzców i t. d. W taki to sposób wytłómaczyć tylko można uratowanie z rozbicia owych pargaminów, które dość poważną dziś jeszcze reprezentują cyfrę. Wiedzieć bowiem należy, że Turcy łakomi byli na wszelkie papiery i stawili je na pierwszem po kosztownościach miejscu.

Halil basza, po otrzymaniu *emiru* na gubernatorstwo podolskie, poprzedziwszy wjazd sułtana do Kamieńca, żądał przedewszystkiem złożenia na ręce nowej władzy skarbów, tak kościelnych jak publicznych i prywatnych, okrom tego wszystkich dokumentów, aktów, nadań, przywilejów, słowem „fermanów“ upadłego rządu. Wizyty biskupie, księgi kapitulne, akta grodzkie ściągnął Basza natychmiast i do Carogrodu wysłał; ziemskie zaś, których przewóz za morze zbyt wielkiego wymagał kosztu, opieczętował i wartę przy nich postawił. Następcy Halila baszy pilnowali ich, jak oka własnego. Podczas szturmu miasta (1687) przez królewicza Jakóba Sobieskiego, dachy, pod któremi złożone były „papiery polskie“ ciągle polewano; a po ewakuacyi Kamieńca jedno, co zastali komisarze królewscy w należytym porządku — to archiwum z aktami ziemskiemi.

Jakiż to przykład dla ludów cywilizowanych! Warto żeby pamiętały, że i od barbarzyńców czegoś nauczyć się można...

cnej żadnej odpowiedzi. Odpowiedź wyczerpującą będzie można dać dopiero po kilku latach, gdy wznowione traktaty zostaną w praktyce wypróbowane. Na razie tylko tyle jest pewnem, że zwyciężyła idea jedności państwa.

— *Pester Correspondenz* podaje szczegółowe sprawozdanie z przebiegu rady ministrów w d. 2 b. m. pod przewodnictwem Najj. Pana: Ugoda przyszła do skutku. Obejmuje ona wszystkie punkta, które stanowiły dotychczas przedmiot rokowań a zarazem obejmuje kwestyę kwoty. Na początku posiedzenia w dniu 2 b. m., które trwało do godz. 4 po południu ministrowie obu stron trwali przy swych żądaniach a dopiero później, powodowani interesami całej monarchii i względami na obecne położenie całej Europy, postanowili poczynić sobie nawzajem ustępstwa. Kwestya akcyzowa odpadła wskutek załatwienia kwestyi o wysokości kwoty. Kwestya bankowa została w ten sposób załatwioną, iż skarbiec kruszcowy zostanie podzielony i każda dyrekcya bankowa otrzyma rozszerzony zakres działania. Obydwa rządy przedłożą swym parlamentom identyczne elaborata i będą bronić wniosków. Węgierscy ministrowie wyjechali do Budapesztu d. 3 b. m., gdzie mieli zawiadomić stronnictwo liberalne sejmu węgierskiego o rezultacie konferencyi ministeryalnej z d. 2 b. m.

— Najj. Pan rozporządził, ażeby krajowe komendy żandarmeryi nr. 8 i 10 (Zagrzeb i Klausenburg) zostały przydzielone do król. węgierskiego ministerstwa obrony krajowej. Nakazowi temu stało się zadość d. 1 b. m. i z tym dniem wystąpiły wymienione komendy żandarmeryi z związku stałej armii.

— Na podstawie Najwyższego zezwolenia wydał p. minister wyznań i oświecenia statut dla chemiczno-technicznej stacyi doświadczalnej, która jest częścią składową c. k. austr. muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu. Zakład ten ma przeprowadzić ściśle naukowe chemiczne badania na polu sztuki; badać nowe, a za granicą już zaprowadzone techniczne urządzenia; wspierać fachowe szkoły sztuk pięknych i pouczać je o zastosowywaniu zasad chemii technicznej w celach przemysłowych. Zlecenia prywatnych przemysłowców może przyjmować kierownik zakładu, radca rządowy Kosch. Chemicy, którzyby w tym zakładzie zamierzali nabyć praktycznego wykształcenia, mają zgłosić się do kierownika zakładu i wykazać się teoretyczną wiedzą. Przyjmować do zakładu może dyrektor muzeum w porozumieniu z kierownikiem zakładu.

— Z efektów ogólnego długu państwowego, które na podstawie ustawy z 20 czerwca 1868 podlegają konwersyi, konwertowano w kwietniu 1876 i zaciągnięto w księgi 11.084 zł. 19 cnt. w banknotach i 11.069 złr. 23 cnt. w srebrze oprocentowanych, ogółem 22.153 złr. 42 ct. Do konwersyi pozostało jeszcze 2,846.879 złr. 97 ct. w banknotach i 627.165 złr. 45½ cnt. w srebrze oprocentowanych, ogółem 3,474.045 złr. 42½ ct.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(*Nordd. Allg. Ztg* o konferencyi w Berlinie).

Sygnalizowany nam telegraficznie artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* z powodu bliskiego zjazdu kanclerzy trzech mocarstw północnych w Berlinie, tak brzmi dosłownie: Spotkanie trzech dyplomatów na tem samem miejscu, gdzie trzej potężni monarchowie we wrześniu 1872 podali sobie rękę do przymierza trzech cesarzy, zdolne jest w wysokim stopniu zwrócić na siebie uwagę publiczną. Zawarte w r. 1872 porozumienie wielkich mocarstw znalazło dotychczas potwierdzenie we wszystkich kwestyach, mających związek z pokojem europejskim. Liczne usiłowania by zachwiać ten sojusz pokojowy, rozbiły się o lojalność monarchów i dobrą wiarę kierujących ministrów. Spotkanie się monarchów w r. 1872, nie miało na oku celów specyalnych. Miało ono dla Europy to znaczenie, że państwo niemieckie z uzyskanej nieporównanemi powodzeniami potęgi swej mocarstwowej nie zamierza robić innego użytku, tylko w ścisłym sojuszu z naturalnymi sprzymierzeńcami swymi zabezpieczyć pokój, którego wszystkie narody zarówno potrzebują. Dalekie od roszczenia dla siebie na przyszłość owej przewagi, przeciw której właśnie zwycięzką przeprowadziły wojnę, były Niemcy odtąd punktem środkowym wszystkich usiłowań pokojowych a związek wielkich mocarstw zajął tem samem miejsce przewagi, jaką Europa przez lat 20 przyznawała dyplomacyi napoleońskiej przeceniając jej siłę i jej środki potęgi.

Nowe spotkanie trzech kierujących mężów stanu w Berlinie wywołane jest bez wątpienia ważnemi kwestyami, które na południowym Wschodzie Europy z każdym dniem nabierają większej wagi i w których interesowane są Austrya-Węgry, jako mocarstwo bezpośrednio graniczące i Rossya w skutek zaufania, jakie narodowości chrześcijańskie przyzwyczajone są pokładać w gabinecie Petersburskim i sympatyach rossyjskiego narodu. Niepodobieństwo utrzymania nadal istniejących dotychczas stosunków w Bośnii i Hercegowinie uznały wszystkie rządy europejskie. Głosy austryackie i rossyjskie, niemniej angielskie sprawozdania konsularne nie pozostawiły żadnej wątpliwości pod tym względem; rząd turecki dowiódł też od tego czasu że powagi swej niezdoła nadal utrzymać wśród dotychczasowych stosunków i dotychczasowemi środkami. Mocarstwa europejskie zgodziły się na doradzanie Porcie szeregu reform. Ułożony przez rząd austryacko-węgierski w porozumieniu z rossyjskim, projekt reform, zawierał tylko reformy najniezbędniejsze, *minimum* tego, co uznano za konieczne, dla przywrócenia uporządkowanych stosunków w krajach na południe Dunaju. Ani powadze sułtana ani nietykalności państwa tureckiego, nieubliżono tam wcale; złożono w ręce Porty dzieło stworzenia nowej epoki dla ludów, podlegających osmańskiemu panowaniu. Rząd ottomański przyrzekł wykonać reformy doradzone mu przez Europę, i przyjął tak z jednej strony uroczyste wobec mocarstw zobowiązanie, z drugiej strony zaś uznał prawo mocarstw do udziału w sprawie usunięcia stosunków, które w dalszym swym rozwoju zagrażałyby pokojowi europejskiemu.

Reformy ogłoszone zostały przez Turcyę, lecz upłynęło odtąd cztery miesiące a jeszcze nigdzie nie wzięto się do dzieła, aby urzeczywistnić owe obietnice, w których nietylko honor rządu tureckiego, lecz także słowo mocarstw jest angażowane. Także ludność powstańcza przyjęła ze swej strony te reformy, lecz żądała rękojmii ich wykonania, których Porta jak się zdaje, użyczyć nie jest w stanie.

Zadanie dostarczenia tych rękojmii spada obecnie na mocarstwa, które już szanując same siebie, nie mogą pozwolić, aby obietnice ich we mgłę się rozpłynęły, i które uważają za potrzebne zapobiedz ciężkim wstrząśnieniom osmańskiego państwa za pomocą ograniczenia powstania. Powszechne interesa europejskie nie mogą nadal być narażone na szwank pod wpływem **marazmu**, którego fatalnym następstwom tylko przez wczesne wdanie się zapobiedz można."

(Wiadomości z Francyi.)

Ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości, jakoby ks. Decazes proponował był zwołanie kongresu mocarstw podpisanych na traktacie paryskim. Gabinet paryski nie widział potrzeby zwoływania a raczej nie widział potrzeby ażeby pierwszy proponował zwołanie takiego kongresu dla zabezpieczenia praw Francyi na Wschodzie, ponieważ państwa bezpośrednio interesowane w kwestyi wschodniej działały zawsze w porozumieniu z mocarstwami gwarancyjnemi. Celem Francyi w wypadkach tureckich jest gwarancya pokoju w Europie przez porozumienie trzech rządów północnych, rząd francuski zaś ma to silne przekonanie, że interesa Francyi w Turcyi nie zostaną pominięte ani poświęcone przy ewentualnym traktacie czy też reorganizacyi.

— Minister oświecenia Waddington przedłoży niebawem projekt ustawy o zakładaniu szkół gminnych i polepszeniu stosunków materyalnych nauczycieli szkół elementarnych. Waddington przychylny jest również wnioskowi profesora i deputowanego Bert, który żąda, ażeby system pensyonowania urzędników państwowych rozciągnięty był na inspektorów szkolnych, pomocników nauczycielskich przy szkołach elementarnych, nauczycieli i nauczycielki. W przyszłym roku będzie najniższa pensya nauczyciela wynosiła 600 franków zaś nauczycielek 500 fr.

— Nigra wróci jeszcze do Paryża i dopiero przy sposobności odwiedzin jednego z książąt włoskich na dworze petersburskim, odjedzie w charakterze pełnomocnika Włoch do stolicy Rossyi.

(Sytuacya w Serbii.)

W Serbii, gdzie do niedawna panowała taka głośna wrzawa wojenna, ucichło nagle jakby na dane hasło. Być może, że wojownicza ludność przyszła wreszcie do przekonania, że wszelki poryw w tej chwili musiałby wypaść fatalnie. Serbia cała opasana jest żelazną obręczą wojsk tureckich. Siły tureckie skoncentrowane są nietylko pod Niszem w imponującej liczbie, lecz także pod Wyszehradem i Widdyniem. Ogólna liczba wojsk tureckich, gotowych w danym razie wkroczyć do Serbii wynosi 100.000 ludzi w znacznej części regularnego żołnierza. Milicya serbska, choćby wyruszyła cała, nie byłaby w stanie powstrzymać a tem mniej pokonać tak znacznej siły.

Mając to przed oczyma, postanowili Serbowie zrobić wreszcie stanowczy zwrot pokojowy a to za pomocą manifestacyi w Konstantynopolu. Agent serbski, Magazynowicz z okazyi rozsiewanych w Europie wieści o wojennych zamiarach Serbii, oświadczył z polecenia swego rządu, że lojalność Serbii w obec sułtana jest niezachwianą i zaprzeczył wręcz wszystkim niepokojącym pogłoskom. Minister spraw zagranicznych Raszyd basza wielce był zadowolony z tej dobrowolnej manifestacyi, zwłaszcza gdy mu oznajmiono oraz, że płatna 5go maja rata haraczu serbskiego w kwocie 100 000 zł. zostanie w Widdyniu punktualnie wypłaconą

W obec tego zwrotu na rzecz pokoju, bardzo niewygodną jest rządowi postawa prasy serbskiej, która nieustannie wzywa do wojny. Książę pragnąc położyć kres tym ciągłym prowokacyom prasy wezwał do siebie ponownie Risticza i jego przyjaciół Stefezę i Gruicza podejmując z nimi na nowo zerwane przed 14 dniami rokowania o złożenie gabinetu. Książę przykłada wielką wagę do tego, aby nowy rząd wziął się surowo do prasy, gdyż tym sposobem tylko opinia publiczna może się uspokoić a świat handlowy być uwolnionym od paraliżującego wszelkie interesa przygnębienia. Risticz i Gruicz oświadczyli w obec księcia, że są za utrzymaniem neutralności, która jednak nie powinna wstrzymywać dokończenia uzbrojenia. Widoki dla pp. Risticza i Gruicza są na razie dobre, gdyż stronnictwo konserwatywne stanowczo zrzekło się spuścizny po p. Kaljewiczu.

Znany wódz powstańców hercegowińskich Mirosław Hubmayer przybył do Belgradu, licząc na to, że rząd powierzy mu dowództwo nad oddziałem ochotników. Nadzieja ta zawiedzie go jednak, wiadome są bowiem powszechnie jego stosunki z pretendentem Piotrem Karageorgowiczem, który, mówiąc nawiasem, znikł niedawno bez śladu z teatru wojny.

(Wiadomości z Grecyi.)

Z Aten donoszą do *P. C.* pod d. 25go kwietnia:

„Ministerstwo Komunduros rozpoczęło od dwóch dni wiceregencyę. Jakkolwiek zakres działania takiej regencyi jest znacznie ograniczony ustawą z d. 4 stycznia b. r., to jednak gabinet jest świadom odpowiedzialności, jaka na nim ciąży. Regencya nie ma prawa zwoływania lub rozwiązywania parlamentu, nadawania orderów, wypowiadania wojny, zawierania traktatów, udzielania amnestyi i mianowania biskupów, pełnomocników przy dworach zagranicznych i dożywotnich urzędników. Z wyjątkiem dzienników stronnictwa Trikupis, które nie omieszkają krytykować regencyi, wyraża się cała prasa grecka z wielkiem zaufaniem o gabinecie dzisiejszym.

Wyrok w procesie o symonię został wykonany, gdyż zasądzonych Valassopulosa, Nikopulosa, Charitakisa i Oekonomopulosa osadzono w więzieniu i zarazem nakazano im pod surowością egzekucyi zwrócić koszta procesu. Tylko biskupi oczekują jeszcze swego wyroka od generalnego synodu, który nie rozstrzygnął jeszcze, ażali czyny przez nich popełnione uważane być mają za symonię i czy skutkiem tego biskupi mają być pozbawieni godności kapłańskiej czy też tylko złożeni z urzędu biskupich. Biskupi mogliby jeszcze wyjść obronną ręką z tego nieprzyjemnego zajścia, gdyby zrezygnowali z piastowanych godności, na coby władze kościelne milcząco przyzwoliły. Atoli zasądzeni biskupi zwołali konferencyę najznakomitszych adwokatów, których większość oświadczyła się przeciw rezygnacyi. Skazanym ministrom zrobiono to ustępstwo, że umieszczono ich w więzieniu wojskowem zamiast cywilnem, które znajduje się w takim stanie, że według orzeczenia lekarskiego skazańcy musieliby ucierpić na zdrowiu, gdyby im było przyszło odsiadywać karę w tem więzieniu.

W pierwszych dniach maja rozpocznie się olbrzymi proces przeciw całemu gabinetowi Bulgarisa (odroczony do 3 paźdz.); o naruszenie konstytucyi, sfałszowanie protokołu obrad Izby i nielegalną agitacyę przy wyborach do parlamentu. Pięciu prokuratorów Izby, którzy w procesie tym będą pełnili funkcyę oskarżycieli, przesłało obszerne akta tego procesu prezydentowi trybunału specyalnego w myśl § 80 konstytucyi. Na świadków dowodowych powołano 293 osób, między którymi znajdują się prawie wszystkie znakomitości polityczne Grecyi; z drugiej zaś strony powołał były prezydent gabinetu i minister wojny Grivas około 70 świadków odwodowych.

Dawniej przyjmowała publiczność grecka dość obojętnie wiadomości, pochodzące z Konstantynopola o porażkach powstańców hercegowińskich; dziś zaś zajmuje się publiczność nasza bardzo żywo wypadkami powstania i pochłania formalnie wiadomości donoszące o rozwoju stosunków na Wschodzie, zwłaszcza w Serbii i Czarnogórze.

Armia nasza zaopatrzoną została karabinami odtylcowemi systemu oficera artyleryi Mylona. Karabiny te, które wkrótce otrzyma także żandarmerya i konnica, okazały się w użyciu bardzo dobre.

Ministerstwo oświecenia otrzymało depeszę z Olimpii, że w ubiegłym tygodniu znaleziono tam w świątyni Jowisza dwa posągi, pochodzące z najświetniejszej epoki sztuki greckiej i przedstawiające Herculesa i Allasa".

KRONIKA

Mianowania w armii.

(Ciąg dalszy.)

Lekarzami pułkowymi I klasy mianowani lekarze pułkowi II kl.: Mikołaj Seweryński przy komendzie generalnej w Zagrzebiu; dr. Ignacy Zitko przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie i dr. Jan Wittenberger przy pułku ułanów nr. 4.

Lekarzami pułkowymi II klasy mianowani starsi lekarze: dr. Jan Swoboda przy pułku ułanów nr. 13; Franciszek Wojta przy pułku artyleryi polowej nr. 9; dr. Robert Schrottmann przy pułku piechoty nr. 56; dr. Eugeniusz Pokorny przy pułku piechoty nr. 55; dr. Konstanty Springer przy pułku piechoty nr. 23; dr. Bartłomiej Hahn z pułku piechoty nr. 66 przy pułku piechoty nr. 58; dr. Felix Kraus z pułku piechoty nr. 58 przy szpitalu garnizonowym nr. 16 w Peszcie i dr. Franciszek Patzelt przy pułku piechoty nr. 77.

Rzeczywistymi starszymi lekarzami mianowani lekarze tytularni: dr. Franciszek Tschauner przy pułku ułanów nr. 4; dr. Ludwik Policky przy pułku ułanów nr 6; dr. Józef Pineles przy pułku piechoty nr. 10 i dr. Karol Platzer przy pułku piechoty nr. 57.

Kapitanem rachmistrzem I klasy mianowany kapitan rachmistrz II kl. Ferdynand Czermak przy komendzie rezerwy pułku piechoty nr. 56.

Kapitanem rachmistrzem II klasy porucznik rachmistrz Wawrzyniec Zolkiewicz przy komendzie rezerwy pułku piechoty nr. 29.

Porucznikami rachmistrzami podporucznicy rachmistrze Antoni Bernitt i Karol Vögl, pierwszy przy pułku ułanów nr. 13, drugi przy pułku piechoty nr. 41; a wreszcie podporucznikami rachmistrzami sierżanci i wachmistrze: Franciszek Czernek, przy pułku piechoty nr. 10; Franciszek Lötz z oddz. sanitarnego nr. 5 przy pułku piechoty nr. 9; Adolf Kreismann z pułku dragonów nr. 1 przy pułku piechoty nr. 77 Karol Nowak przy pułku piechoty nr. 41; Wacław Ressel przy pułku piechoty nr. 13; Mikołaj Ralica przy pułku piechoty nr. 55 i Franciszek Kopa przy p. piech. nr. 80.

Porucznik pułku piechoty nr. 57 Emil Gräf, przydzielony do intendantury wojskowej w Peszcie, mianowany podintendantem II klasy.

Oficyał I klasy Teofil Radziszewski mianowany radcą rachunkowym przy wojskowej intendanturze we Lwowie.

Zawiadowca Antoni br. Portner Höflein mianowany starszym zawiadowca II klasy przy wojskowych magazynach zapasowych we Lwowie, zaś oficyał I klasy Karol Meyner, przełożony apteki szpit. wojsk. nr. 14 we Lwowie, zawiadowcą aptek wojsk

Charakter majora *ad honores* otrzymali przy sposobności przejścia w stan spoczynku kapitanowie I klasy Jan Lamatsch Waffenstein z pułku piech. nr. 40 i Karol Bernhardt z tegoż samego pułku.

Starszymi lekarzami w rezerwie mianowani wojskowi lekarze elewi: dr. Henryk Blumenfeld przy szpitalu garnizonowym nr. 15 w Krakowie; dr. Karol Kuhn ze szpitala garnizonowego nr. 2 w Wiedniu przy pułku ułanów nr. 3; dr. Franciszek Wonka, ze szpitala garnizonowego nr. 5 Bernie, przy pułku piechoty nr. 20 i dr. Fryderyk Hauser ze szpitala garn. nr. 6 w Ołomuńcu przy pułku piechoty nr. 77.

(Dokończenie nastąpi.)

— **JE. p. Namiestnik**, hr. Alfred Potocki, powrócił wczoraj wieczornym pociągiem do Lwowa.

— **Naczelny dyrektor** poczt galicyjskich, pan Antoni Schiffner, wyjechał wczoraj za kilkudniowym urlopem do Wiednia.

— **W kasynie mieszczańskiem** odbędzie się jutro pod artystycznem kierownictwem pana Ludwika Marka wieczorek muzykalny, którego program jest następujący: 1) Koncert Mendelsohna, odegra pan Piotr Douillet, uczeń p. Marka. 2) *Sei troppo bella*, odspiewa pni A. L 3) Rapsodya węgierska F. Liszta i walec koncertowy Marka.

odegra panna D. 4) Pieśń Abta *On kocha* i mazurek, odspiewa pani A. L. 5) *Andante* na dwa fortepiany Brühla i duo z *Euryanthe* na dwa fortepiany Webera, odegrają panna P. L. i p. Marek. Początek o godzinie 8 wieczorem. Bilety można zamawiać u marszałka kasyna.

(β) **Rozległą jaskinię podziemną** odkryto przypadkowo w tych dniach w Zofijówce, w pobliżu kościoła św. Zofii, na górze przy drodze wąwozowej do owego kościółka wiodącej. Przy wykorczowywaniu drzewa zapadła się w jednem miejscu ziemia tak głęboko, że trzeba było spuszczać się po drabinie dwa sążnie w dół, ażeby stanąć znów na twardym gruncie. Pierwsza to jednak była kondygnacya jaskini, jak się później przekonano. Z dalszego zagłębienia dopiero rozchodzą się poziomo trzy chodniki tak przestronne, że człowiek wyprostowany swobodnie w nich przechadzać się może. W jednym z tych chodników osoby które zwiedzały jaskinię zaszły 10 sążni, w drugim nawet 20 sążni, lecz dalej dotrzeć nie zdołały, ponieważ zagłębiający się coraz więcej chodnik zalany jest po części wodą zaskórną. W ścianach chodników, prowadzonych przeważnie w pokładzie gliny i opoki, znajdują się liczne zagłębienia, framugi, ściany zaś same pokryte są mnóstwem napisów, z których jeden sięga roku 1505. Jest wszelkie podobieństwo, że jaskinia ta w czasie najść tatarskich i kozackich służyła okolicznej ludności za kryjówkę. Położona jest zresztą zbyt daleko za obrębem dawnych fortyfikacyj lwowskich, ażeby przypuszczać można, że wchodziła kiedy w system tych fortyfikacyi, jako n. p. komora min lub coś w tym rodzaju. Nasi panowie archeologowie zapewne po dokładnem obejrzeniu miejscowości i podziemnych chodników tudzież po odczytaniu napisów na ścianach jaskini powiedzą nam o niej coś pewniejszego i zdołają odtworzyć związek zachodzący pomiędzy nią a przeszłością naszego miasta.

⁂ **Pożary.** W nocy na 27 kwietnia wybuchł pożar w domu Bartłomieja Żurakowskiego w miasteczku Baryszu w powiecie Buczackim i objął wnet budynki sąsiednie. Pogorzało pięciu gospodarzy. Niezabezpieczona szkoda wynosi 1265 zł. Podejrzane o podłożenie ognia indywiduum jest uwięzione.

Tegoż dnia z południa w gminie Czechach w powiecie Brodzkim, wszczął się pożar który zniszczył zabudowania 17 gospodarzy. Przyczyna pożaru tego dotychczas nie została zbadana.

⁂ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 22 kwietnia urlopnik Mikołaj Korol, zatrudniony przy Tartaku parowej w Tychej, w powiecie Staromiejskim, ugodzony został drzewem w bok tak silnie, iż wskutek tego wkrótce życie zakończył. Śledztwo sądowe wdrożone.

Iwan Krywko, włościanin z Korniowa, w powiecie Horodeńskim, dnia 2 b. m. późnym wieczorem powracając z karczmy w stanie nietrzeźwym do domu, wpadł do potoku i utonął.

— **Jednym z najstarszych oficerów** w Europie jest cesarz niemiecki Wilhelm III. Porucznikiem bowiem został mianowany d. 1 stycznia roku 1807, a zatem przed 69 laty.

— **Tyfus** objawił się epidemicznie w różnych miejscowościach Dalmacyi, głównie pomiędzy wojskiem, a przyczyną ma być z jednej strony zbytnie skupienie ludzi na leżach pogranicznych, a z drugiej szkaradne powietrze.

— **Batalion dziennikarski.** W armii szwajcarskiej batalion solurski nr. 50 liczy pomiędzy oficerami swymi samych prawie dziennikarzy, z tąd nazwano go też batalionem dziennikarskim. Redaktor solurskiego *Tagbl.* jest jego komendantem, redaktor *Indep.* kwatermistrzem, redaktor *Anzeig.* poruczn. a redaktor *Landbote* podporucznikiem.

— **Droga żelazna przez Saharę.** Już to na projektach w wieku dziewiętnastym nie zbywa. Świeżo znów p. Deponchel, naczelny inżynier departamentów Aude, Herault i Gard, wystąpił ze śmiałym projektem wybudowania odnogi drogi żelaznej algiersko-orańskiej od stacyi Milinah począwszy przez całą Algierię, aż do krainy Tuarik, z kąd później z łatwością mogłaby być przedłużoną aż do Timbuktu nad Nigrem. Jeszcze później zaś mogły by powstać liczne rozgałęzienia tej kolei w różnych kierunkach pustyni Sahary, a uczeni podróżnicy zwiedzali by wtedy te strony, dotychczas tak nieprzystępne, z wagonów 1szej klasy!

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć w dniu 28go kwietnia około godziny siódmej z rana na wyspie Sycylii i jednocześnie prawie w Rzymie.

† **Emil Löhr**, znakomity malarz krajobrazów, zmarł w zeszłym tygodniu w Monachium, przeżywszy lat 67.

— **Sąd admiralicyi** ukończył d. 1 b. m. w Londynie rozprawy w procesie o zderzenie się parowca »Strathclyde« z okrętem »Franconia.« Adwokat pierwszego z tych statków Butt wywodził, że obowiązkiem było »Franconii« wyminąć »Strathclyde« a po uderzeniu dać mu pomoc. Benjamin, obrońca »Franconii« przyznał, że okręt ten był nagannie kierowany, ale zaprzeczał kompetencyi sądów angielskich, gdyż »Franconia« jest okrętem zagranicznym, wiozła podróżnych z portu zagranicznego do portu zagranicznego; a nadto »Strathclyde« zasługuje na naganę, gdyż nie zwolnił w swoim pędzie dość wcześnie i płynął niezwykłym torem. Obrońca wyraził w końcu przekonanie, że sąd uzna, iż kapitan Keyn nie pozostawił umyślnie podróżnych ich losowi. Sędzia prewodniczący odroczył wydanie wyroku ze względu na wielką ważność sprawy i w obec zastrzeżeń przez obrońcę podniesionych.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Konkurs historyczny.** Komisya Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu wybrana do obmyślenia zadania konkursowego treści historycznej, uchwaliła temat następujący: »Pogląd na dzieje Słowian zachodnio-północnych między Elbą a granicami dawnej Polski, od czasu wystąpienia ich na widownię dziejową aż do utraty bytu politycznego i znamion narodowych.“ Szczególnie zaleca się uwzględnić: a) związek etnograficzny między pomienionemi plemionami słowiańskiemi a ludnością Polski Piastowej; b) stan kultury tychże plemion w owej epoce, mianowicie z rzutem oka na religią, na zwyczaje i obyczaje, na ustrój polityczny i społeczny, na stan rolnictwa, przemysłu i handlu, budownictwa i sztuki, jaka wówczas była w ogóle; dalej c) zewnętrzny przebieg dziejowych wypadków ze szczególnem uwydatnieniem wydarzeń, które spowodowały w różnych stronach Słowiańszczyzny północno-zachodniej ostateczną katastrofę rozmaitych plemion; d) wreszcie stosunek między temiż plemionami a Polską. Wydział przyjął do wiadomości powyższe sprawozdanie komisyi, pozostawiając wyszczególnienie warunków konkursu zarządowi Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Nadmienimy tu tylko, że nagroda konkursowa wynosi 500 tal.

∾ **Biblioteka przedruków.** W Krakowie powstało świeżo wydawnictwo, które zaszczyt przynosi firmie księgarskiej p. Friedleina, a zaliczonem być może do najpożyteczniejszych przedsięwzięć wydawniczych na niwie piśmiennictwa naszego. *Biblioteka przedruków*, której dwa pierwsze tomiki świeżo opuściły prasę, zawierać ma wznowione edycye dawnych utworów polskich z wieku XVI, XVII i XVIII, które bądźto od niepamiętnych czasów wyszły z obiegu księgarskiego, bądź niegdyś w niewielkiej liczbie egzemplarzy, tłoczone jeszcze za czasów Rzeczypospolitej polskiej, przechowywane są dzisiaj zaledwo w skarbnicy kilku pierwszorzędnych bibliotek publicznych. Treść zawarta w obu pierwszych tomikach może być poniekąd wskazówką natury i celu tego wydawnictwa. Znajdujemy tu w tomie pierwszym Bartłomieja Zimorowicza *Hymny na uroczyste święta*, wydane po raz pierwszy w r. 1640, w drugim Erazma Glicznera *Książki o wychowaniu dzieci* drukowane w. r. 1558 Dziś, kiedy literatura nasza przybiera charakter coraz kosmopolityczniejszy, kiedy znajomość obyczaju domowego coraz bardziej się zaciera, w porę przychodzi to wydawnictwo, mające odświeżyć tradycye swojskie i odwołać z odmętów zapomnienia myśl ojczystą z jej odrębnemi zapatrywaniami na wszystko co nas otacza i co stanowi atmosferę moralną bytu naszego Dla badań zaś językowych otworzy się tu nowe źródło, danym zostanie nowy bodziec i wznowi się może skuteczny popęd do kształcenia mowy literackiej, tak fatalnie dziś skoszlawionej, na wyborowych wzorach polskiego piśmiennictwa z czasów, kiedy mniej nieprzyjaźnych wpływów sprzymierzało się ku zepsuciu naszego języka. Dla uczonych zarówno jak dla młodzieży wydawnictwo to pana Friedleina, może stać się prawdziwą wygodą i pomocą; byle tylko zwyczajna u nas obojętność ogółu nie zniweczyła rychło i tej inicyatywy. Dodać wreszcie należy, iż redakcya *Biblioteki przedruków* poruczoną została w nader odpowiednie ręce dr. Władysława Wisłockiego, przed kilku laty kustosza Biblioteki Ossolińskich, a obecnie podobny piastującego urząd w Bibliotece Jagiellońskiej, jednego z najgruntowniejszych bibliografów naszych.

∾ **Józef Szermentowski**, jeden z najdzielniejszych pejsażystów naszych, mieszkający w Paryżu, od dłuższego już czasu, dotknięty jest ciężką, obłożną chorobą. Paryski korespondent *Wieku*, donosząc o tem, dołącza ze swej strony uwagi, zasługujące na powtórzenie: »Lenartowicz pędzla, tak sympatyczny, tak serdeczny, tak na wskroś polski pejsażysta, Józef Szermentowski, od kilku tygodni ciężką złożony chorobą. Klimat tutejszy jest dla niego widocznie szkodliwym; co rok w porze zimowej jest cierpiącym, tym razem stan jego, zdaniem lekarzy jest niepokojący. Miejmy nadzieję że i tym razem podźwignie się jeszcze ze swej słabości i będzie mógł wkrótce odżywić się i wzmocnić swoje siły widokiem naszych skib i łanów, wonią naszych lip i nadwiślańskich topoli, które tak ukochał i które z taką miłością i prawdą umiał odtwarzać. Takie są życzenia i takie nadzieje tych co go kochają t. j. tych wszystkich co go znają. Żeby nie poprzestać na życzeniach, zbiera się w pośród naszej artystycznej kolonii w Paryżu komitet, zamierzający zająć się urządzeniem z dzieł pędzla i dłuta osobnej wystawy, a następnie przedaży publicznej prac przez każdego z artystów na ten cel ofiarowanych, aby choremu koledze dopomódz do szukania w rodzinnych Karpatach polepszenia stanu zdrowia. Taki sposób podania koleżeńskiej przyjaznej ręki, równy zaszczyt przynosi obu stronom. Jak tylko ta poczciwa myśl wejdzie w stadyum wykonania, nie wątpię, że i nasi artyści w kraju zechcą przyłożyć się do dania jej jak najszerszego rozwinięcia, albo nadsełając tu swoje prace, albo urządzając u siebie podobną wystawę i sprzedaż. Takich przykładów solidarności artystów tutaj niebrak przy każdej sposobności, i to stanowi jednę z najwydatniejszych stron rzeczywistego życia i znaczenia sztuki we Francyi Podobne przykłady warte są naśladowania.«

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 1 maja)

(λ) Przewodniczący p. Jasiński zawiadomił Radę o rezultacie wyboru delegatów, dokonanego na posiedzeniu Rady w d. 27 z. m. Zostali wybrani pp. Wieczyński, Dąbrowski, Piątkowski, Dębkowski, Kulczycki, dr. Madejski, Szwedzicki, Groman, Filipowski, Dymet, Południewski, Wierzbicki, Mozer, Tepa, dr. Jekeles, Michniewicz, dr. Gerstman, Bałutowski, Zacharjewicz — razem 19. Ponieważ liczba delegatów Rady miejskiej ma wynosić 20, przeto zarządził p. przewodniczący wybór dwudziestego delegata z grona sekcyi III. Wybór padł na p. Szemelowskiego. Wybór zastępcy pierwszego wiceprezydenta Rady z grona delegatów nastąpi na najbliższem posiedzeniu Rady.

Woźni miejscy założyli osobne stowarzyszenie p. n.: *Stowarzyszenie woźnych* celem grzebania zmarłych członków. Wypracowano statuta, które zostaną przedłożone Wys. Namiestnictwu do zatwierdzenia. W tych statutach zawarty jest paragraf orzekający, iż na wypadek rozwiązania tego stowarzyszenia, ma z funduszów jego powstać stypendyum. Nim jednak to stypendyum będzie mogło wejść w życie, ma reprezentacya miejska zarządzać funduszem. Stowarzyszenie woźnych uprasza tedy Reprezentacyę miejską o przyjęcie na siebie zarządu majątku na wypadek rozwiązania stowarzyszenia. Rada przychyliła się do tej prośby.

Rada dała przyrzeczenie przyjęcia do gminy p. Józefowi Rychterowi, profesorowi przy akademii technicznej we Lwowie, rodem z Kongresówki, za opłatą taksy 10 zł.

Na wniosek właściwej sekcyi uchwaliła Rada umundurować miejską służbę budowniczą kosztem 324 zł. w ten sposób, w jaki została umundurowaną straż miejska. Przy tej sposobności podniosła sekcya wniosek, ażeby dotychczasowy dozorca gmachu ratuszowego pełnił w pewnych godzinach dziennych obowiązki portiera w gmachu ratuszowym. Sprawa ta nie mogła być poddaną pod obrady i na wniosek p. Kulczyckiego została odesłana do magistratu celem postawienia stosownego wniosku.

P. Simon zdawał sprawę w imieniu komissyi dóbr z kwestyi wydzierżawienia folwarków miejskich Biłohorszcze i Lewandówka. Wpłynęły trzy oferty, ale żadna nie odpowiadała warunkom licytacyjnym Komissya wnosi tedy zgodnie z magistratem, ażeby odrzucić wszystkie trzy oferty i rozpisać nową licytacyę na wydzierżawienie tych folwarków pod warunkami pierwotnemi. Rada przyjęła.

P. Kulczycki zdawał sprawę ze zmiany § 13 porządku czynności Rady miejskiej. Nim przystąpił do właściwego wniosku sekcyi w tej sprawie, zawiadomił Radę, że znowu dwaj radni składają mandaty, a mianowicie pp. Karol Wild i Karol Blechschmidt. P. Wild, w piśmie wystosowanem do prezydenta miasta usprawiedliwia swą rezygnacyę tem, iż „bez zaniedbania żywotnych interesów własnych“ nie może pełnić zaszczytnego urzędu radnego.

Sekcya proponuje przyjąć tę rezygnacyę a zarazem upoważnić prezydenta magistratu do wypowiedzenia p. Wildowi uznania rady za wieloletnie i sumienne pełnienie obowiązków radnego. Rada przyjęła te wnioski, równie jak wniosek sekcyi co do przyjęcia rezygnacyi p. Blechschmidta z godności radnego.

Po ustąpieniu pp. Wilda i Blechschmidta ubyło Radzie 24 członków, a mianowicie: sześciu radnych zmarło, 13 radnych rezygnowało z tej godności, 2 radnych musiało ustąpić w skutek ogłoszenia konkursu do majątku a trzech z powodu objęcia miejskich przedsiębiorstw. W myśl statutu okazuje się potrzeba zarządzenia wyborów uzupełniających. Sekcya proponuje tedy rozpisać wybory uzupełniające do Rady miejskiej w miejsce 24 radnych. Wybory mają odbyć się w jednym dniu.

Rada przyjęła te wnioski. Wybór komisyi do wyborów odbędzie się na następnem posiedzeniu.

W skutek tych uchwał oświadcza pan Kulczycki imieniem sekcyi, iż cofa wniosek zmiany § 13 porządku czynności Rady miejskiej, albowiem wniosek ten byłby na razie zbytecznym. (Zmiana § 13 stanowić miała, że samo wniesienie oferty na przedsiębiorstwo miejskie, nie pozbawia mandatu i że nawet w razie objęcia jakiegoś przedsiębiorstwa, dopiero pełna Rada decyduje o ustąpieniu radnego.)

Dla urzędników miejskich, tudzież dla wdów i sierot po tych urzędnikach, utworzyło miasto osobny fundusz emerytalny a Rada miejska uchwaliła statut emerytalny. W myśl tego statutu wpływa na zasilenie funduszu emerytalnego jedna czwarta część wszystkich interkalaryów a gmina przyczynia się corocznie znacznym datkiem, który musi w końcu dojść do wysokości 15.000 złr. Datki te roczne na rzecz funduszu emerytalnego, są dla gminy wielkim ciężarem na razie przeto komisya emerytalna wnosi: 1) aby fundusz emerytalny urzędników złączyć z funduszem gminy, 2) który będzie wypłacał emerytury. 3) Prawa i obowiązki urzędników miejskich co do funduszu emerytalnego, pozostają niezmienione. 4) Komisya emerytalna wypracuje stosowne wnioski zmiany statutu emerytalnego, poczem zostanie rozwiązaną. 5) Kwota 5000 złr. zaoszczędzona dotychczas na rzecz funduszu emerytalnego zostanie ulokowaną w galic. kasie oszczędności.

Rada przyjęła wszystkie powyższe wnioski komisyi.

Na poufnem posiedzeniu stabilizowała Rada p. Czapelskiego na posadzie dyrektora miejskiej szkoły ludowej u ś. Anny, a p. Hochbergera na posadzie dyrektora miejskiego urzędu budowniczego

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przegląd handlowy.

Lwów dnia 1 maja 1876 r.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.

(B) Ruch handlowy w zeszłym tygodniu był w ogóle ożywiony i także na wschodnich stacyach granicznych dowóz zboża większy, jakkolwiek tylko w jakościach miernych z powodu, iż dłużej zachować się nie dadzą. Ceny zboża w Rosyi podskoczyły z powodu posuchy, ale spodziewać się należy, iż spadłe świeżo deszcze, tamę położą wzmagającej się tendencyi tem bardziej, że oziminy wszędzie bujne. Ceny były następujące: w Czerniowcach za pszenicę przednią 9.25 zł., za żyto 5.65 zł od korca; w Brodach za pszenicę 4.50 do 6 rubli, za żyto 3.40 do 4 rubli, w Stanisławowie za pszenicę 9 do 9.40 zł., za żyto 6.80 do 7 zł., w Stryju za pszenicę 9 do 9.40 zł., za żyto 7 do 7.20 zł.

Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w zeszłym tygodniu około 8,649.600 kg. oprócz 732.400 kg. węgla i 8600 sztuk żywego bydła. Mianowicie składały się transporta ze zboża różnego rodzaju w ilości około 2,543.200, z mąki i produktów mącznych około 389.900, z drzewa budulcowego, desek i t. p. około 499.500, nafty i wosku ziemnego około 49.300, spirytusu około 107.700, jaj około 334.800 kg., na resztę złożyły się różne towary i 975 sztuk wołów, 44 sztuk cieląt, 7328 sztuk nierogacizny i 253 sztuk koni.

Ruch towarów na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej znacznie się zwiększył przeważnie w transportach zboża, drzewa i produktów mącznych. Cyfra transportu wynosiła ogółem 5,277.811 kg. i 5379 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 3,387.100 kg., 1277 sztuk wołów i 4102 sztuk nierogacizny, zaś na ruch ku wschodowi 1,890.711 kg. Mianowicie składały się transporta ze zboża różnego rodzaju 1.566.400, mąki i mącznych wyrobów 128.900, drzewa budulcowego, desek i t. p. 1,978.500 kamieni i wapna 73.600, węgla kamiennego 52.200, spirytusu 46.400 kg., na resztę złożyły się różne towary i 5.379 sztuk bydła żywego.

Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej bardziej był ożywionym, jak w tygodniu ubiegłym i wynosił ogółem 902.084 kg., na które składały się następujące główne artykuły: wosku ziemnego i nafty 161.779, parafiny i świec parafinowych 32.864, zboża i mąki 140.751, piwa 31.896, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. 156.125, żelaza i towarów żelaznych 26.578, mięsa świeżego 10.274, soli 94.200, skór 2.912 kg., na resztę złożyły się różne towary.

Ruchtowarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił ogółem 1,925,382 kg. i 9.652 sztuk nierogacizny włącznie z towarami przysłanemi z obcych kolei, których cyfra wynosi 502.482 kg.

Ważniejsze artykuły na stacyach nadane były: zboże różnego rodzaju 164.473, mąki i mącznych wyrobów 35.250, drzewa budulcowego 329.800, kartofli 7.251, soli 30.645, kamieni 153.750, spirytusu 6.047, jaj 565 kg., na resztę złożyły się różne towary.

— **Trzynaste ciągnienie losów** pożyczki premiowej miasta Krakowa, odbyte dnia 2 maja 1876 roku w Krakowie. Główne wygrane: nr. 7350 15.000 złr., nr. 31702 2000 złr., po 500 złr. wygrały nr. 12508 i 69914. Po 30 złr. wygrały numera: 905, 1042, 1182, 1334, 1548, 1955, 2083, 2313, 3484, 4723, 5336, 5631, 6595, 7448, 8408, 8690, 8760, 9246, 9454, 9767, 10862, 11467, 11534, 11773, 11827, 11887, 12557, 12818, 13241, 15954, 15996, 16569, 16698, 16893, 17174, 17220, 17286, 18896, 20015, 21168, 21322, 22076, 22391, 22648, 23514, 24342, 25207, 27133, 27586, 28554, 29211, 29628, 29723, 29985, 30275, 30716, 31724, 31736, 32165, 32191, 33961, 34636, 35720, 36208, 38294, 39869, 41170, 41309, 42067, 42727, 42764, 42767, 42917, 43316, 43325, 43716, 43842, 46376, 46459, 47236, 48301, 50734, 51019, 52311, 52486, 53037, 53415, 53985, 54898, 58103, 58480, 58773, 59142, 59988. 60340, 61105, 61425, 62799, 62994, 63237, 65194, 67521, 67570, 69704, 73704, 74088.

Wypłata nastąpi w 6 miesięcy po ciągnieniu w kasie miejskiej krakowskiej.

Następne ciągnienie odbędzie się dnia 2 września 1876 r.

Numera wylosowane i dotąd nie wypłacone: 1721, 4003, 4087, 4099, 4519, 5067, 8970, 10027, 10515, 10917, 11081, 18165, 19547, 22075, 31781, 41591, 46090, 53014, 66074, 70006, 73777, 73877.

— **Ceny zboża i produktów we Lwowie.** Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej za czas od 22 do 29 kwietnia 1876.

Zboża. Pszenica za 100 kilogr. od złr. 9·50 do 10·—. Żyto za 100 kilogr. od złr. —.— do 7·20. Jęczmień za 100 kilogr. od złr. —·— do 8·25. Owies za 100 kilogr. od złr. 8·— do 10·40. Hreczka za 100 kilogr. od złr. —·— do 5·75. Kukurudza zeszłoroczna za 100 kilogr. od złr. ·— do 6·—. Kukurudza nowa za 100 kilogr. od złr. —·— do 5·50.

Zboża strączkowe. Groch do gotowania za 100 kilogr. od złr. —·— do 7·50. Groch pastewny za 100 kilogr. od złr. —·— do 6·—. Fasola za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Wyka za 100 kilogr. od złr. —·— do 6·50.

Nasiona. Koniczyna najprzedniejsza za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, przednia za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—, średnia za 100 kilogr. od złr. —·— do -·—, poślednia za 100 kilogr. od złr. -·— do —·—. Tymotka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Anyż rosyjski za 100 kilogr. od złr. —·— do 30·—. Anyż płaski za 100 kilogr. od złr. —·— do 24·—. Kminek za 100 kilogr. od złr. —·— do 25·—.

Nasiona olejne. Rzepak zimowy za 100 kilogr. od złr. —·— do 12·25. Rzepak letni za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Lnianka za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—. Nasienie lniane za 100 kilogr. od złr. —·— do —·— Nasienie konopne za 100 kilogr. od złr. —·— do —·—.

Spirytus od złr. —·— do 30·25.

— **Dochód kolei Karola Ludwika.**

rok	1876		1875	
	złr.	ct.	złr.	ct.
Doch. od 22 do 28 kwietnia	179.759	06	153.432	18
Doch. od 1 stycz. do 21 kwietnia	2,332.671	90	2,876.904	05
Razem	2,512.430	96	3,030.336	23

OSTATNIA POCZTA

Wiener Zeitung z d. 4 b. m. ogłasza dwie ustawy sankcyonowane przez Najj. Pana a mianowicie ustawę z 11 kwietnia r. b. w przedmiocie przyczynienia się towarzystw akcyjnych i stowarzyszeń kredytowych pewną kwotą do wiedeńskiego funduszu giełdowego i ustawę z 17 kwietnia r. b. uzupełniającą i zmieniającą ugodę zawartą d. 23 kwietnia 1874 co do zaliczki państwowej na cele wykonania projektu kolejowego Pilzno-Klattau-Eisenstein.

Królowa Marya Henryka Belgijska wyjechała d. 3 b. m. z Wiednia do Budapesztu w towarzystwie swej córki księżnej Ludwiki Koburgskiej tudzież Arcyksiężniczek Elżbiety i Maryi Krystyny. W chwili odjazdu królowej był obecny na dworcu kolejowym Najj. Pan i Najd. Arcyks. Albrecht, Karol Szczepan i Eugeniusz.

Sejm bawarski nie skończył 3 maja rozpraw nad wnioskiem unieważnienia wyborów w Monachium. Zamknięcie dyskussyi odroczono do dnia następnego. W rozprawach zabierali głos Hauck, Kopp, Huhn i Schels, którzy bronili wniosku komisyi, unieważniającego wybory; tudzież Frankenburger, Sing, Wülfert i dyrektor ministeryalny Riedel, którzy mówili przeciw wnioskowi komisyi.

W Izbie gmin zapowiedział James, iż postawi wniosek, aby rządowi udzielić formalne wotum nieufności z powodu języka użytego w proklamacyi o tytule indyjskim, a Hartington wezwał Disraelego o naznaczenie dnia do obrad nad tym wnioskiem.

Na posiedzeniu kortezów z 3 b. m. obradowano nad projektem konstytucyi. Co do poprawki wniesionej przez Alvareza przeciw równości wyznań, prezes ministrów zbijał tę poprawkę, którą też izba odrzuciła 226 głosami przeciw 39.

Prezydent ministrów p. Canovas del Castillo oświadczył delegatom Biskai i Nawarry, że nadeszła chwila rozstrzygnięcia bieżącej kwestyi *fueros* i że prowincye Baskie muszą koniecznie zarówno z innemi prowincyami brać udział w dostarczaniu rekrutów i wpłatach do skarbu. Delegaci żądali pewnej zwłoki dla dania odpowiedzi, którą im minister zostawił do 7 maja.

Rouher w pismie do wyborców w Ajaccio dziękuje im za wotum, które uważa za szczytne uznanie praw głowy rodziny cesarskiej. Ponieważ cesarzewicz zastrzegł już swe prawa od karygodnego targnięcia się, przeto przy zbliżających się wyborach nie będzie interweniować, zachowując wobec kuzyna swego, księcia Napoleona, zupełną obojętność.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rohatyn, 4 maja. (*Tel. pryw*) Z okręgu większych posiadłości Rohatyn-Bóbrka wybrany został dzisiaj deputowanym do Rady państwa p. Oswald Bartmański, wiceprezydent ces. król. Namiestnictwa.

Wiedeń, 5 maja. Feldmarszałek-porucznik hr. Ollivier Wallis usiłował tu wczoraj odebrać sobie życie wystrzałem z pistoletu. Rana, którą sobie zadał, jest śmiertelna.

Polit. Corr. donosi, że delegacye zwołane zostały na dzień **15go** maja do Budapesztu.

Wiedeń, 5 maja. (*Tel. pryw.*) *Pester Lloyd* na podstawie informacyi z kół rządowych twierdzi, że treść i znaczenie znanego artykułu *Nordd. Allg. Zeitung* w sprawie wschodniej zostały przecenione i za wiele temu głosowi przypisano wagi. Projektu interwencyi dotąd nigdzie nie poruszono.

Wiener Abendpost wspominając o tym samym alarmującym artykule *Nordd. Allg. Zeitung* powiada, że jest on tylko potwierdzeniem znanego oświadczenia ks. Bismarcka, że *Nordd. Allg. Zeitung* nie należy do organów przez rząd inspirowanych. (Artykuł ten *N. A. Zeitung* podajemy dziś w właściwej rubryce. *Uw. Red.*)

Według *Fremdenblattu* najważniejszym celem berlińskiej konferencyi będzie przywrócenie zawieszenia broni na polu walki.

Rząd węgierski przedłoży jutro konferencyi swego stronnictwa punkta ugody. *Neue freie Presse* mniema, że równocześnie ogłoszonem zostanie równobrzmiące oświadczenie w sprawie ugody w dziennikach wiedeńskich.

Wiedeń, 5 maja. (*Telegr. pryw.*) Na wczorajszem walnem zgromadzeniu kolei zachodniej ces. Elżbiety oświadczył komisarz rządowy, że rząd postanowił uregulować prawnie swój stosunek do kolei gwarantowanych, które wykazują deficyt. Nie tworząc wcale precedensu, rząd zezwala tym razem na wstawienie deficytu zarządowego w rachunek roczny kolei salzbursko-tyrolskiej.

Nowa Presse oświadcza, że reklamacye austryackiego rządu przeciw uchwale banku państwowego berlińskiego (*Reichsbank*), aby nie brać w zastaw papierów austryackich, pozostały bez skutku.

Wiedeń, 5 maja. (*Tel. pryw.*) Dzienniki tutejsze pełne są szczegółów o usiłowanem samobójstwie generała hr. Wallisa, komendanta **11** dywizyi piechoty, przy komendzie generalnej we Lwowie. Hr. Walis strzelił sobie w pierś z pistoletu. Kula wtargnęła w lewą stronę, ale nie naruszyła serca. Usiłowaniom lekarskim udało się, przywieść hr. Wallisa do życia. Gdy go odwożono do szpitalu garnizonowego, usiłował hr. Wallis powtórnie odebrać sobie życie przez uduszenie się, i w tym celu rękawiczki i chustkę wetknął sobie w usta. Rana pistoletowa jest ciężka, być nawet może, że śmiertelna. Hr. Wallis właśnie co przyjechał był do Wiednia z Galicyi.

Monachium, 5 maja. Izba przyjęła wniosek komisyi, żądający unieważnienia wyborów monachijskich.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa.
dnia 4 maja 1876.

Hotel Żorza.
Pp. B. hr. Komarnicki z Sassowa. — A. hr. Męciński z Dukli. — W. Raczyński z Pliten.

Hotel Europejski.
Pp. W. Abgarowicz z Podola ros. — K. Jaworski z Żelazówki. — M. Łukasiewicz z Podwierzbic. — Wł. Papara z Sanoka. — St. Rosenthal z Warszawy. — K. Szczepański z Podhajczyk.

Hotel Angielski.
Pp. A. Reindl z Wolicy. — Dr. A. Horn z Czerniowiec. — A. Witosławski z Brodów. — J. Jełowicki z Daszawy. — T. Wasilewski z Sienkowa.

Hotel Krakowski.
Pp. M. Puchalski z Dworca. — P. Paul z Paryża.

Hotel Lazarusa.
P. Pogładowski z Szezerca.

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 4 maja 1876

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	186	—	188	—
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	123	—	125	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	228	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	217	—	219	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	83	70	84	70
„ „ 4% „	77	50	78	50
„ „ 5% okresow.	83	70	84	70
Banku hyp. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	95	—	96	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat		—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	50	86	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	—	91	25
5. Losy				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
Stanisławowa	17	50	19	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	48	5	58
Dukat Cesarski	5	55	5	65
Napoleond'or	9	50	9	60
Pół imperyał	9	65	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	56	1	66
„ „ papierowy	1	54½	1	56½
100 Marek niemieckich	58	50	59	50
Srebro	102	50	104	50
Kupony w srebrze	102	—	104	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 2 maja 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.40	65.60
„ „ „ w srebrze	70.—	70.25
Losy z roku 1839 całe	237.—	240.—
„ „ 1839 piąta część	230.—	232.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.75	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109.75	110.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	118.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	128.25	128.75
Renty Como po 42 lir. austr.	20 —	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	82.50	83.50
Galicyi	84.50	85.25
Niższej Austryi	100.—	101.—
Siedmiogrodu	75.—	76.—
Węgier	76.—	77.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	64.75	65.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	142.10	142.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	630.—	640.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	874.—	876.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	328.—	330.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	150.50	150.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1790.—	1800.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	189.—	189.50
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	123.50	124.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	266 —	266.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.75	95.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	88.—	89.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.—	—.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	90.—	91.25
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	77.50	—.—
„ „ „ po 5%	84 50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	—.—	85.—
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	—.—	—.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wył. po 6%	92.—	92.50
„ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86.50
„ „ „ po 5%	94.50	95.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	65.—	—.—
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	22.—	23.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. c.) à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	64.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	100.50	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar Ludw. po 300 zł. 5%	97.50	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	93.—	94.—
„ „ „ „ III. „	89.50	90.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	77.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	64.90	65.10
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	153.—	154.—
Clarego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k	95.25	95.75
Keglevicha po 10. zł. m. k.	15.—	—.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	29 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28 25
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	12.50	13.—
Salma po 40 zł. m. k	37.—	37.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	26.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	19.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	21.75	22.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	21.50	22.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	98.75	99.25
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	58.20	58.35
Frankfurt 100 Mark. p.	58.30	58.35
Hamburg za 100 M. B.	58.20	58 35
Londyn za 10 ft. szt.	119 35	119.65
Paryż za 100 fr.	47.15	47.25
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.60.—	5.62.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.49.—	9.50.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	102.40	102 60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński.
4 maja 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	70
„ „ „ w srebrze	69	90
Losy pożyczki z roku 1860	110	75
Akcye banku wiedeńskiego	872	—
„ „ kredytowego bez kupona	137	70
Londyn 10 fnt. szterlingów	120	15
Srebro	103	25
Napoleond'or	9	56
Dukat cesarski men.	5	70
100 Marek	59	15

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1974 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2428. W Radymnie została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu, z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku. Lwów, dnia 3 maja 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(1971 1—3) **Edykt.**

L. 1430/cyw. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach, niniejszem ogłasza, że przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 338 w Woli Batorskiej położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, a Karola Kołodzieja a względnie jego małoletnich spadkobierców własnej, na zaspokojenie sumy dłużnej w kwocie 120 złr. w. a. z pn., Mojżeszowi Buchasterowi jako prawonabywcy Mojżesza Bittermana należącej się w jednym terminie licytacyjnym dnia 10 maja 1876 r. o godź. 11 przed południem, w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa i wywoławcza wynosi 495 zł. w. a., wadyum zaś 49 zł. 50 ct. w. a. resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Niepołomice, d ia 19 kwietnia 1876.

(1984) **Sprostowanie.**

L. 3148. W obwieszczeniu z dnia 23 kwietnia 1876 r. l. 84 umieszonem w Nr. 97 „Gazety Lwowskiej" w sprawie upadłości firmy handlowej „Józefa Kodrębskiego, spadkobierców i spółki" opuszczono po słowie „zgłoszone" słowa: „likwidowane i uporządkowane" a zamiast „wierzytelności" wydrukowano „wierzytelność."

Zaleszczyki dnia 1 maja 1876.

C. k. sędzia powiatowy, jako komisarz konkursowy.

Michał Klusik.

(1902 1—3) **Edykt.**

L. 8970. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Macewicza iż przeciw niemu Laja Leinkram pozew wekslowy de praes 11 kwietnia 1876 pto 800 zł. wniosła w załatwieniu, którego wydano nakaz zapłaty z dnia 14 kwietnia 1876 l. 8970.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Macewicza, nie jest wiadome przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr Trojnalskiego z zastępstem Dr. Stycznia kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w zwyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków dnia 14 kwietnia 1876.

(1747 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5465 C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Mechlowicz przeciwko Włodzimierzowi Eliasiewiczowi i Kamilli Eliasiewicz pozew wekslowy de praes 16 marca 1876 do l. 4333 o 500 złr. w. a. wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu 23 marca 1876 r., wydanym został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Włodzimierza Eliasiewicza, wiadomym nie jest, przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego, tutejszego adw. Dr. Psarskiego z zastępstwem adw. Dr. Forysta na kuratora, i temuż rzeczony nakaz zapłaty wręczył.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 6 kwietnia 1876.

(1804 1—3) **Edykt.**

L. 9143. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż w celu sprzedaży w drodze egzekucyi dóbr Kupiozwola w dawniejszym obwodzie Żółkiewskim położonych na 61998 zł. w. a. cenionych, odbędzie się w tutejszym Sądzie w sali obrad licytacya w dniach 29 maja, 26 czerwca i 24 lipca 1876 r. zawsze o godzinie 10tej przedpołudniem, pod warunkami, które w tutejszej registraturze przeglądnąć można, a które przed rozpoczęciem licytacyi także odczytane zostaną.

Wadyum do rąk komisyi złożyć się mające wynosi 6199 zł. w. a.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1805 1—3) **Edykt.**

L. 17207. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Adama ks. Ponińskiego, że na prośbę Leopolda Fischera na podstawie wekslu z daty Lwów 23 września 1874 nakaz zapłacenia sumy wekslowej 1150 złr. w. a. zpn. przeciw niemu pod dniem 17 grudnia 1875 r. L. 65460 wydany został, że dla niego kuratora w osobie p. adw. Dr Skowrońskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Janowicza ustanowiono i temuż nakaz zapłaty doręczono, że więc rzeczą jego będzie temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie wybrać i o tem Sądowi donieść.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(1833 1—3) **Edykt.**

L. 3219. Dnia 3 marca 1874 zmarł w Jassach bez testamentu Leib Steiger, do którego spuścizny na podstawie ustawniczego oddziedziczenia, także i tegoż syn Dawid Mechel dwojga imion Steiger powołany jest.

Gdy miejsce pobytu Dawida Mechla Steiger odszukane być nie może, zatem wzywa się takowego, by w przeciągu jednego roku w Sądzie się zgłosił, i swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z dalszymi współspadkobiercami, i dla niego ustanowionego kuratorem Wincentym Kniaziołuckim przeprowadzone zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Rohatyn 24 kwietnia 1876.

(1840) **Obwieszczenie.**

L. 4222. C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż firma: „Wincenty Wojtynkiewicz aptekarz w Rymanowie“ — dnia 21 marca 1876 r. w tusządowy rejestr handlowy dla firm pojedyńczych wpisaną została.

Przemyśl 31 marca 1876.

(1937) **Erkenntnisse.**

Das k. k Landesgericht in Graz als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 22 April 1876, Z. 5393, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „Das Christenthum Cristi und des Christenthum des Papstes“ in Nr. 16 der periodischen Druckschrift „Dorfbote“ vom 20 April 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 303 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 der St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Zerstörung des Satzes, sowie die Vernichtung der in Beschlag genommenen Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Brünn hat über Antrag der k. k Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 25 April 1876, Z 5497 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Rakusactvi hr. Andrassyho“ in der Zeitschrift „Obcan“ Nr. 33 vom 23 April 1876 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des § 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1918 1—3) **Edikt.**

Z 21 Zur Liquidirung der gegen die Concursmasse des Jona Bogad Kaufmanns in Stanislau angemeldeten Forderungen wird die Tagfahrt auf den 29 Maj 1876 um 9 Uhr V. M. im Bureau III. des k. k. Kreisgerichtes in Stanislau bestimmt, wozu die Konkursgläubiger hiemit vorgeladen werden.

Stanislau 20 April 1876.

(1933) **Ogłoszenie.**

L. 2222. C. k. sąd powiatowy w Trembowli ogłasza, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg grantowych w gminie katastralnej „Plebanówka“ wraz z miejscowością „Łozówka“ dnia 15 maja 1873 rozpocznie.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić, i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Trembowla dnia 27 kwietnia 1876.

(1906 1—3) **Edykt.**

L. 714. Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1876 o godzinie 9 przedpołudniem otwarte będą, prezydenta c. k. Sądu obwodowego Ryszarda Zawadzkiego zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców Sądu krajowego Maksymiliana Grabowskiego, Jana Salskiego, Antoniego Brandta, Jana Spławińskiego i Jana Daneckiego. Tarnów dnia 26 kwietnia 1876.

(1911 1—3) **Edykt.**

L. 2065. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 260 w mieście Kołomyi w Kołomyjskimpowiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Mojzesza Szerla i Dawida Windwehera, za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z dnia 27 lipca 1875 l. 13912 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych, którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31 maja 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

W reszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 8 lutego 1876.

(1961 1—3) **Konkurs**

L. 5766. Przy Sądzie powiatowym Tyczyńskim opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 250 zł. dodatkiem aktywalnym 25% umundurowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy Sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 r. l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 10 maja 1876 licząc do Prezydyum Sądu obwodowego w Rzeszowie

C. k. Sąd krajowy wyższy

Kraków dnia 25 kwietnia 1876.

(1861 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2540. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje w sprawie egzekucyjnej Sary Gans, przeciw masom rozbiorowym Izaaka i Machli Singerów, tudzież Cyprze Kanner pto 9000 zł. w. a., niemniej w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie, przeciw tym samym dłużnikom pto. 1150 zł. i 150 zł. w. a. z pn., sprzedaż realności dłużniczych, mianowicie pod l. k. 270 na Podgórzu i części realności pod l. k. 241 m. w Przemyślu w drodze publicznej licytacyi w dwóch terminach, a to dla realności Nr. 241, 26 maja i 22 czerwca 1876 r., zaś dla realności Nr. 270: 29 maja i 23 czerwca 1876 r. o godź 10 rano, w gmachu sądowym odbyć się mającej, z tem, że realności te tylko wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową sprzedawane będą.

W razie nieuzyskania tej ceny, ułożone będą względem realności Nr. 241 dnia 3 lipca 1876 r., zaś względem realności Nr. 270 dnia 7 lipca 1876 r, o godź. 10 rano ułatwiające warunki licytacyi.

Cena szacunkowa realności Nr. 241 wynosi 14859 zł. 41 ct, wadyum 1490 zł., zaś realności Nr. 270, 23024 zł. $16^1/_2$ ct., wadyum 2300 zł. w. a.

Wyciągi hipoteczne, akty opisania i oszacowania i warunki licytacyi mogą być w registraturze sądowej przejrzane.

O czem się wszystkich wierzycieli hipotecznych, wiadomych do rąk własnych, zaś z życia i miejsca pobytu niewiadomych, dalej wierzycieli, którym by uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w czas doręczoną być nie mogła, nakoniec wierzycieli, którzyby z pretensyami swemi dopiero po 10 lutego 1876 r. do tabuli weszli, przez edykta i kuratora z urzędu w osobie p. adwokata Dra Baumfelda, któremu się Adwokata Dra Mendrochowicza substytuje, zawiadamia.

Przemyśl, 29 marca 1876.

(1950) **Ogłoszenie.**

L. 122. Komisya hipoteczna c. k. sądu powiatowego w Gorlicach, zawiadamia, iż arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami posiadłości i z kopiami map katastralnych, tudzież protokoły dochodzeń odnoszące się do założenia księgi hipotecznej dla gmin katastralnych: „Ropica polska“ „Kobylanka“ „Klenczany“ od 8 maja 1876 r., w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach złożone będą do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, mogą być wniesione ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym w Gorlicach, albo też u kierującego dochodzeniem, a to dla gminy Kobylanka dnia 12 i dla gminy Klenczany dnia 13 maja 1876 r. na których dniach wrazie zgłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia prowadzone będą.

Gorlice, dnia 29 kwietnia 1876 r.

(1909 1—3) **Konkurs.**

L. 79. Posada c. k. Notaryusza w Frysztaku opróżnioną została.

Rozpisując niniejszem konkurs na tę posadę c. k. Izba Notaryalna wzywa ubiegających się o tę posadę notaryalną. aby swoje podania przepisanemi wywodami zaopatrzone w przeciągu czterech tygodni rachując od dnia trzeciego umieszczenia tego konkursu w gazecie Lwowskiej do c. k. Izby notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z c. k. Izby notaryalnej

Tarnów dnia 14 kwietnia 1876.

Jahr 1876.

Krakau-Oberschlesische Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien.

Z. 18505.

I
Obligationen
zu 100 Thaler.

Verzeichniß
der **220** Nummern, welche in der **26** Verlosung am 15 April **1876** gezogen worden sind.

393	2575	4031	6580	7842	9026	10419	11904	13306	14417	15952
412	2668	4211	6731	7888	9027	10499	11915	13421	14532	16210
424	2670	4300	6752	7947	9064	10576	12004	13520	14575	16425
481	2786	4429	6758	7960	9079	10688	12088	13542	14639	16490
699	2879	4500	6896	8021	9087	10769	12115	13567	14714	16592
879	2889	4523	6925	8081	9472	10786	12305	13591	14721	16679
900	2897	4740	7028	8106	9526	10972	12312	13598	14766	16772
1154	2899	5032	7118	8140	9560	11036	12352	13634	14946	16808
1300	2931	5059	7200	8149	9573	11124	12361	13669	14947	16825
1346	2961	5257	7201	8212	9612	11193	12375	13676	14972	16836
1423	2992	5270	7278	8360	9699	11197	12401	13827	15120	16855
1516	3300	5334	7431	8431	9727	11223	12409	13835	15144	16862
1539	3395	5728	7434	8467	9755	11316	12461	14035	15182	16939
055	3429	5768	7454	8473	9816	11425	12575	14046	15204	17154
2170	3575	5825	7457	8629	9957	11458	12869	14140	15302	17173
2179	3606	6034	7459	8728	10007	11563	12903	14151	15416	17210
2337	3652	6241	7484	8927	10315	11681	12910	14182	15514	17215
2343	3701	6460	7543	8936	10352	11713	13150	14251	15619	17370
2372	3841	6520	7727	8977	10366	11768	13241	14252	15780	17456
2529	4017	6567	7753	8991	10384	11867	13261	14349	15800	17737

II
Prioritäts-Actien
zu 100 Thaler.

Verzeichniß
der **41** Nummern, welche in der **27** Verlosung am 15 April **1876** gezogen worden sind.

23	308	473	812	999	1744	2322	2689	3127	3386	3591
46	337	646	920	1086	1775	2349	2801	3231	3418	
50	344	700	944	1564	2139	2501	2813	3256	3435	
65	395	730	959	1722	2303	2668	3106	3357	3565	

Die Auszahlung der am 15 April 1876 verlosten Obligationen und Prioritäts-Actien erfolgt ab **1 Juli 1876.**

Auslands-Nachweis
enthaltend die in den letztverflossenen vier Jahren verlosten Krakau-Oberschlesischen Eisenbahn-Obligationen und Prioritäts-Actien, welche bisher zur Rückzahlung noch nicht beigebracht worden sind.

Eisenbahn-Obligationen						Prioritäts-Actien	
Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr	Nummer	Verlosungs-Jahr
36	1875	7594	1873	12442	1875	3237	1875
2409	1875	7837	1875	12763	1875		
3245	1875	8146	1875	13244	1875		
4241	1874	8147	1875	14715	1874		
4582	1875	8784	1874	14844	1874		
4783	1875	9268	1875	15655	1875		
5395	1875	10939	1875	17621	1875		
5411	1875	11058	1875	17782	1875		
6215	1875	11843	1875	17841	1873		
7244	1875	12221	1875				

(1908 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 2748. C. k. Sąd powiatowy wiadomo czyni, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gminy Michalków dnia 8 maja 1876 rozpocznie na którym każdy kto ma interes w zbadaniu stosunków posiadania zgłosić się i wszystko cokolwiek dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uważa, przytoczyć może.

Mielnica dnia 26 kwietnia 1876.

(1965 1—3) **Edykt.**

L. 449. Dnia 29 maja, ewentualnie 19 i 26 czerwca 1876 r., o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności gruntowej, pod l. k. 22 we wsi Tartakowie, Petra Sinczuka własnej, przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącej, na rzecz Mirli Kranz, o 40 zł. w. a.

Warunki licytacyjne są w tutejszym Sądzie do przejrzenia.

Z c. k. Sądu powiatowego
Sokal, 25 lutego 1876.

(1967 1—3 **Obwieszczenie.**

L. 831. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, iż w sprawie egzekucyjnej Józefa Birnbauma, przeciwko Wawrzeńcowi i Antoninie Stelmachom pto 300 zł. w. a. z pn. w dniu 26 maja, 30 czerwca i 26 lipca 1876 r., każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, pod l. k. 158 w Wieliczce położonej, ciało tabularne stanowiącej, małżonków Wawrzeńca i Antoniny Stelmachów własnej.

Cena wywołania wynosi kwotę 893 zł 60 ct. w. a. — Wadyum 10prc. tejże.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania registratura na żądanie okaże.

O czem się strony sporne, c. k. Prokuratoryę skarbu, Urząd podatkowy, tudzież masę Katarzyny Gebauer, masę spadkową Franciszka Krische i wszystkich tych wierzycieli, którymby uchwała dozwalająca licytacyę z jakiegokolwiekbądź powodu wcale lub na czasie doręczoną być nie mogła, lub którzyby po oszacowaniu na hipotekę tej realności weszli, do rąk ustanowionego kuratora p. Ferdynanda Bittmara, obywatela z Wieliczki zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy
Wieliczka, dnia 30 marca 1876.

(1826 1—3) **Edykt.**

L. 6352. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia, z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 650 złr. w. a. z wekslu z daty Stryj 18 sierpnia 1875 r., na 650 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor, dnia 22 kwietnia 1876.

(1827 1—3) **Edykt.**

L. 6353. C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 800 złr. w. a., z wekslu z daty: Stryj 21 września 1875 r., na 800 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern, jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1828 1—3) **Edykt.**

L. 6354. C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 600 złr. w. a. z wekslu z daty: Stryj 21 września 1875 r., na 600 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1829 1—3) **Edykt.**

L. 6355. C. k. Sąd obwodowy w Samborze, zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mayera Zwilling, że przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 300 złr. w. a. z wekslu z daty: Stryj 29 września 1875 r., na 300 złr. opiewającego pochodzącej, na rzecz Lipy Halpern, jako wystawcy wydany został i że dla niego kuratorem adwokata Dr. Pawlińskiego, a tegoż zastępcą adwokata Dr. Budzynowskiego mianowano, polecając mu, aby kuratorowi swe środki obrony udzielił, lub innego obrońcę sądowi wymienił.

Sambor dnia 22 kwietnia 1876.

(1802 1—3) **Edykt.**

L. 530. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Kamionce str. podaje się do publicznej wiadomości że na zaspokojenie wierzytelności Abrahama Falbla w kwocie 97 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności dłużników Tomasza i Jewki Potomskich pod l. k. 69 w Łanach polskich położonej w trzech terminach a to na dniu 1 czerwca 1876, 16 czerwca 1876 i 3 lipca 1876 w tutejszym Sądzie pod następującemi warunkami się odbędzie:

1. Chęć kupienia mający mają 10% wadyum ceny szacunkowej w kwocie 25 zł. w. a do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

2. Także i przez pisemne oferty można do licytacyi przystąpić oferty te mają być w wymienione dopiero wadjum zaopatrzone.

3. Przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych realność ta tylko powyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy trzecim i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież protokół zastawniczego opisania i ocenienia w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.
Kamionka 4 marca 1876.

(1843 1—3) **Edykt.**

L. 818. C. k. Sąd powiatowy w Chodorowie uwiadamia Jędrzeja Kalinowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu Ferdynand Sakowicz pod dniem 24 listopada 1875 l. 7785 pozew o zapłacenie 145 zł. w. a. z pn wniósł, na który termin do rozprawy na dzień 26 czerwca 1876 r. wyznaczono i że dla niego kuratora w osobie tutejszego mieszczana Józefa Kosińskiego ustanowiono.

Wzywa się zatem pozwanego aby kuratorowi temu potrzebnej informacyi udzielił lub sobie innego zastępcę obrał, gdyż inaczej wszelkie z zaniedbania wynikłe złe skutki sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.
Chodorów d. 21 lutego 1876.

(1876 2—3) **Edykt.**

L. 2419. W c. k. Sądzie powiatowym Sokołowskim odbędzie się dnia 5 lipca, 4 sierpnia i 6 września 1876 o 10 godzinie rano egzekucyjna sprzedaż realności Wojciecha Kwaśnika pod l. 202 w Lipnicy położonej.

Cena wywołania 915 zł. wadyum 92 zł. w. a.

Akt opisania, oszacowania jako i resztę warunków licytacyjnych można w registraturze przejrzeć.

Sokołów 8 kwietnia 1876.

(1870 2—3) **Edykt.**

L. 204. C. k. Sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Józefa Ogonka w kwotach złr. 300 i 100, a względnie złr. a w. 265, realność w Kolbuszowy pod l. 170 położona, Hersza Mendla Lezera, oraz Nechy Lezer własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 1 sierpnia, 5 września i 3 października 1876 r., każdym razem o godz. 10 rano, w drodze egzekucyi, w Sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 556 a wadium 56 złr. a. w.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego Sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa, 3 kwietnia 1876.

1920 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1387. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bielskiej kasy oszczędności w ilości 1400 zł. z pn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 62 w Straconce do Jana Chrobaka należącej w dniu 19 maja 1876 i w dniu 23 czerwca 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1012 zł. 23 ct. w. a poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 102 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej

Biała dnia 10 marca 1876.

(1958 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2412. W Trzebinii została otwartą z dniem dzisiejszym c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną, dla powszechnego użytku.

Lwów, dnia 2 maja 1876.
C. k. Dyrekcya telegrafów.

(1963 2—3) **Edykt.**

L. 617. Podaje się do publicznej wiadomości, że na rzecz Markusa Fränkla sprzedaną zostanie realność Sobel Alte Auerbach pod Nr. 221 w Witkowie, w celu zaspokojenia resztującego długu 326 złr. z przynależytościami, w terminach dnia 11go maja, 8 czerwca i 7 lipca 1876. Cena wywołania 500 złr. w. a.

C. k. Sąd powiatowy.
Radziechów, 20 marca 1876.

(1964 2—3) **Edykt.**

L. 9786. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Salamona Abgotta 104 złr. z pn. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego Iwana Merko w Perwiatyczach, pod l. spis 40 położonego, ciała hipotecznego nie stanowiącego. na 551 złr. ocenionego, na dnie 10 maja, 8 czerwca i 5 lipca 1876 r. w gmachu sądowym zawsze od 10 godziny rano.

W trzecim terminie nastąpi sprzedaż nawet poniżej ceny szacunkowej.

Protokóły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 28 listopada 1875.

(1842 2—3) **Edykt.**

L. 3268. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wiadomo niniejszem czyni, że na dniu 26 maja 1876 odbędzie się w tym c. k. sąd. obwodowym publiczna licytacya na sześcioletnią od 24 czerwca 1876 poczynać się mającą dzierżawę dóbr Radczy i Iwanikówki do masy spadkowej Antoniego Romera należących pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny 5000 zł.

2. Wadyum 500 zł.

3. Kaucya w wysokości rocznego czynszu dzierżawnego.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Stanisławów 24 marca 1876.

(1769 2—3) **Edikt.** Z. 17498

Das k. k. Landes-Gericht in Lemberg hat über Ansuchen des Ferdinand Rosenthal Privat in Schwanstadt in Ober Österreich hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen zu dem Schuldbriefe der k. k. priv. galiz. Rustical-Credit Anstalt Nr. 3873 Ser. 1871 dtto. Lemberg 16 Mai 1871 über 100 fl. gehörigen Couponsbogens resp. der am 1 Juli 1874 und sohin am 1 Jänner und 1 Juli jeden Jahres bis inclusive 1 Juli 1887 fälligen und fällig werdenden Zinsen und Dividenden Coupons in die Ausfertigung eines Amortisirungs-Ediktes gewilligt.

Es wird daher allen denjenigen, welchen hieran gelegen sein mag, errinnert daß vorgedachte Coupons nach Verlauf von Einem Jahre sechs Wochen und drei Tagen und zwar hinsichtlich bereits verfaltenen Coupons vom Tage dieses Edikts hinsichtlich der künftig verfallenden Coupons aber von dem Verfallstage eines jeden einzelnen Coupons an gerechnet, wenn indessen Niemand hierauf hierorts einen Anspruch angemeldet noch den Coupon bei der Cassa behoben, noch endlich die Schuldverschreibung zur Behebung eines neuen Couponbogens beigebracht hatte für wirklich amortisirt werden erklärt werden.

Vom k. k. Landes-Gericht
Lemberg am 8 April 1876.

(1794 2—3) **Edykt.**

L. 485. Na dniu 12 czerwca, 12 lipca i na dniu 14 sierpnia 1876 każdym razem o 10 godz. z rana, na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej odbędzie się w Sądzie tutejszym w sprawie Hindy Rapp o 100 zł. w. a. z pn. publiczna sprzedaż gruntu pod l. 11 i 15 w Świętem położonego ciała tabularnego nie stanowiącego do masy leżącej Dańka Haczka należącego.

Cena szacunkowa 100 zł. wadyum 10 zł. w. a.

Protokół zajęcia i oszacowania tudzież dalsze warunki licytacyi mogą być w registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy
Radymno 17 lutego 1876.

(1789 2—3) **Edykt.**

L. 405. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Rzeszowie zawiadamia chęć kupna mających, iż na dniu 31 maja 1876 na dniu 30 czerwca 1876 i na dniu 1 sierpnia 1876 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie tutejszym egzekucyjna przedaż gruntu pod 1 top. 9 w Staroniwie położonego Aby i Małki Rostów własnego około 1 morga przestrzeni zajmującego. Jako cenę wywołania ustanawia się kwota szacunkowa w kwocie 225 zł. w. a.

Protokół zajęcia i oszacowania tego gruntu i warunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze tutejszosądowej.

Rzeszów dnia 16 marca 1876.

(1774 3—3) **Edykt.**

L. 7118. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany S. II. we Lwowie czyni wiadomo, iż Kazimierz Chmiel czyli Chmielowski wytoczył pod dniem 25 sierpnia 1875 r. l. 7118, pozew przeciw spadkobiercom Szymona Kobylaka, z imienia i miejsca pobytu niewiadomym, o uznanie prawa własności do realności wraz z gruntem pod l. 6 w Kleparowie i że tymże niewiadomym, kurator w osobie adwokata Dr. Popławskiego z zastępstwem adwokata Dr. Czemeryńskiego ustanowionym i termin do rozprawy na dzień 2 czerwca 1876 r. o godzinie 10 rano wyznaczonym został.

Wzywa się zatem pozwanych aby się do tutejszego sądu lub pomienionego kuratora w 30 dniach zgłosili i miejsce pobytu podali, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sobie przypisać będą musieli.

Lwów, dnia 27 sierpnia 1875

(1905 2—3) **Edykt.**

L. 3456. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Andrzeja Sidorowicza z życia i miejsca pobytu nieznanego tudzież spadkobierców jego z imienia z życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 1814 złp. ze stanu biernego realności pod L 158 m. w Przemyślu Domicela Podłuska pozew wytoczyła, na który pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni się poleca.

Oraz ustanawia Sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi wczas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 5 kwietnia 1876.

(1915 2—3) **Edykt.**

L. 1085. C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct w. a. z pn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie odbędzie się dnia 1, 13 czerwca 1876 i 3 lipca 1876 o 10 godzinie przed południem w Sądzie powiatowym w Podbużu przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 41/8 w Załokciu leżącej Dementego Chomyna własnej.

Akt zastawniczego opisania tej realności i warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Podbuż 27 marca 1876.

(1859 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 16744 W celu uzyskania fachowej siły naukowej dla katedry weterynaryi w Uniwersytecie krakowskim postanowiło wys. c. k. Ministerstwo oświecenia wysłać do Wiednia kosztem funduszu naukowego jednego kandydata dyplomowanego medyka w celu odbycia kursu nauk w c. k. wiedeńskim wojskowym zakładzie weterynaryi.

Na pokrycie kosztów pobytu i utrzymania w Wiedniu w czasie trzechletniego kursu nauk, otrzyma kandydat stypendyum w rocznej kwocie 900 zł. począwszy od roku szkolnego 1876/7.

Stypendyum to ograniczone na przeciąg lat trzech może być udzielone tylko takiemu kandydatowi, który włada dobrze językiem polskim, uzyskał stopień i dyplom doktora medycyny na jednym z Uniwersytetów Monarchi austryackiej i zobowiąże się formalnym rewersem, iż po ukończeniu nauk weterynaryi i uzyskaniu świadectwa uzdolnienia poświęci się przynajmniej przez lat dziesięć wykładom nauki weterynaryi na Uniwersytecie krakowskim.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą, że byli asystentami lub pełnili służbę w szpitalach, tudzież że oddawali się nauce patologii i histologii.

W celu nadania rzeczonego stypendyum rozpisuje c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do końca czerwca 1876 r.

Ubiegający się o to stypendyum winni wnieść padania zaopatrzone odpowiednemi dokumentami i rewersem powyżej wskazanym do wysok. c. k. Ministerstwa oświecenia za pośrednictwem wydziału lekarskiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów dnia 11 kwietnia 1876.

(1782 3—3) **Edykt.**

L. 9851. C. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza niniejszem, iż w Łuczycach zmarł w dniu 7 lutego 1872 Fedko Hnatiuk bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ tutejszemu Sądowi miejsce pobytu jego syna Michała Hnatiuka nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu jednego roku w tutejszym sądzie się zgłosił i oświadczenie przyjęcia spadku wniósł, w przeciwnym bowiem razie będzie spadek przeprowadzony ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem p. adw. Dr. Filipowskim. Sokal, dnia 15 października 1875.

(1810 3—3) **Edykt.**

L. 6032. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p Motla Rauchmanna że Jakób i Symcha małżonkowie Pfefferowie przeciwko niemu tudzież przeciw Izaakowi Schaumerowi wnieśli pod dniem 7 lipca 1874 r. L 19937 pozew o zapłacenie 200 zł. w. a. — w załatwieniu którego dla Motla Rauchmana jako mieszkającego za granicą, kurator w osobie adwokata Dr. Kaufmana z substytucyą adwokata Dr. Rosenblatta został ustanowiony i z kuratorem spór aż do spisu akt został przeprowadzony. Gdy jednakże pozew dnia 7 lipca 1874 r. l. 19937 do rąk własnych Motla Rauchmana z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego doręczonym mu być nie mógł przeto na wniosek powodów zawiadamia się pozwanego Motla Rauchmana ustanowieniu dla niego kuratora i o przeprowadzonym sporze z wezwaniem by albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił wreszcie innego sobie obrońcę wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musiał.

Kraków 17 marca 1876.

(1872 2—3) **Kundmachung.**

Z. 2927 Vom k. k. Bezirksgerichte Śniatyn wird kundgemacht daß zur Hereinbringung des Betrages von 94 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 19 Dezember 1868, der bereits zuerkannten Gerichtskosten pr. 5 fl. 8 kr., der Kosten für die durchgeführten Execution I und II Exekutionsgrades pr. 6 fl. 86 kr. sowie der gegenwärtigen Kosten 2 fl. 61 kr. die exekutiwe Feilbietung der sub C. Nr. 166 in Załucze gelegenen dem Stefan Palij Hrehora gehörigen keinen Tabularkörper bildenden Realität zu Gunsten des Leib Ensler als ausgewiesenen Rechtsnehmers des Abraham Moses Bildner bewilligt, und hiezu drei Termine und zwar: auf den 16 Mai, 13 Juni und 18 Juli 1876 jedesmal um 9 Uhr V. M. mit dem bestimmt wurden, daß die in Rede stehende Realität beim 1 und 2 Termine nur um, oder über den Schätzungswerth beim 3 auch unter denselben wird veräußert werden. Wovon Kauflustige mit dem verständigt werden, daß die übrigen Feilbietungs bedingnisse in der hg. Registratur einzusehen sind. Sniatyn 6 April 1876.

(1949 2—3) **Edykt.**

L. 3513. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, że równocześnie konkurs do całego, gdziekolwiek znajdującego się ruchomego, jako też do nieruchomego, w krajach, gdzie postępowanie konkursowe z 25 grudnia 1868 r. l. 1. z roku 1869 Zb. u. p. jest obowiązującem, położonego majątku Majera Leibischa Parnassa w Chorostkowie, otworzony został.

Do przeprowadzenia tego konkursu ustanowiono komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego p Uhlego w Tarnopolu, a tymczasowym zawiadowcą masy konkursowej p. adwokata kr. Dra Frühlinga w Tarnopolu.

Wszyscy, którzy do tej masy rozbiorowej jako konkursowi wierzyciele z swemi żądaniami wystąpić zamierzają, mają swoje wierzytelności, gdyby nawet o takowe spór był w toku, w przeciągu 60 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu począwszy: w tutejszym c. k. sądzie obwodowym za pośrednictwem c. k. komisarza konkursowego c. k. radcy sądu krajowego p. Uhlego wedle przepisów postępowania konkursowego, celem zapobieżenia zagrożonym tamże następstwom zgłosić, a na terminie dnia 26 maja 1876 r. o godzinie 10 przed południem przed komisarzem konkursowym płynność i podstawę umieszczenia tych wierzytelności wykazać.

Zgłoszonym wierzycielom, stawającym na ogólnym terminie, przysługa prawo wybrać w miejsce tymczasowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli tymczasowo urzędujących, inne osoby swego zaufania.

Tymczasowo wyznacza się termin do zatwierdzenia zamianowanego przez sąd zawiadowcy masy, lub ustanowienia innego zawiadowcy i tegoż zastępcy jako też do wyboru tymczasowego wydziału wierzycieli, na 11 maja 1876 r. godz. 10 przed południ., na którym to terminie wierzyciele jawić się i dla wykazania swych pretensyi potrzebne dowody przedłożyć mają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu, by wedle §. 111 ust. k. pełnomocnika, mieszkającego w Tarnopolu, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie oznajmili, inaczej im bowiem na wniosek c. k komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym będzie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podawane.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnopol, dnia 20 marca 1876.

Doniesienia prywatne.

L. 1484. (1952 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1920 złr. 27 kr. m. k. czyli 2078 złr. 53 ctn. w. a., na hipotekę dóbr, Czeremchów, (Potoczyzna i Skarbkowszczyzna) w powiecie Kołomyjskim położonych, WW. Państwa Zenobiusza Lachowskiego i Julii z Lachowskich Linde własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych i do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 29 marca 1876.

L. 1602. (1955 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 1939 złr. 31 kr. m. k. czyli 2036 złr. 49$^{5}/_{10}$ w. a. listami zastawnemi z większej sumy 4200 zł. m. k. na hipotekę dóbr Skwarzawa stara w powiecie Żółkiewskim położonych WW. Spadkobierców ś. p. Wincentego Antoniewicza własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielom tych dóbr wypowiedzianym zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy, pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 5 kwietnia 1876.

L. 1486. (1954 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 3160 złr. 40 ct. w. a. listami zastawnemi z większej sumy 3800 złr. w. a. na hipotekę dóbr Daszówka w powiecie Liskim położonych W. Pana Mieczysława Lityńskiego własnych z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1874 r. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 29 marca 1876.

Nr. 637 P. R. N. (1855 —3)

Prezes Rady Nadzorczej

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia Członków Towarzystwa w ślad §. 84 statutów, że

piętnaste porządkowe Zgromadzenie ogólne

zbierze się

w dniu 30 maja 1876 r. o godzinie 10 przed południem, w gmachu teatralnym.

Stosownie do statutów, Zgromadzenie ogólne odbyć by się powinno w pierwszy poniedziałek miesiąca czerwca, gdy atoli dzień ten przypada w b. r. dopiero 5go i to w drugi dzień Zielonych Świątek, przeto raczą Członkowie Towarzystwa uznać za usprawiedliwione przyspieszenie terminu Zgromadzenia ogólnego.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia, są następujące:

A. W dziale ubezpieczeń od ognia:

1) Sprawozdanie Dyrekcyi Towarzystwa z czynności jej w pietnastym roku istnienia Towarzystwa dokonanych.
2) Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum ze złożonych za ten rok rachunków.
3) Wybory:
   a) Prezesa Rady Nadzorczej z powodu rezygnacyi JE. Namiestnika hr. Alfreda Potockiego.
   b) Czterech członków Rady Nadzorczej w miejsce występujących z kolei z kadencyi trzeciej, tudzież w miejsce zmarłego ś. p Leonarda Wężyka.
   c) Dyrektora II. którego kadencya w. b. r. się kończy.
   d) Jednego zastępcy Dyrektora.
4) Sprawozdanie Rady Nadzorczej co do wniosków jej przekazanych, jakoteż i instrukcyi co do wyborów Członków Rady Nadzorczej.

B. W dziale ubezpieczeń od gradu:

5) Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności jej w 12 roku, w tym dziale dokonanych.
6) Udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi ze złożonych za ten rok rachunków.

C. W dziale ubezpieczeń na życie:

7) Sprawózdanie Dyrekcyi z czynności w tym dziale dokonanych.
8) Udzielenie absolutoryum dla Dyrekcyi ze złożonych za rok ubiegły rachunków.

Po ukończeniu spraw Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, odbędzie się

Pierwsze Zgromadzenie Ogólne

Towarzystwa wzajemnego Kredytu

w ślad §. 8 statutu Towarzystwa.

Przedmioty mające przyjść pod obrady tegoż Zgromadzenia, są następujące:

1. Wysłuchanie sprawozdań Dyrekcyi i Rady Nadzorczej z czynności rocznych i co do bilansu;
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z rachunków, za czas od dnia 15 sierpnia 1874 do dnia 31 grudnia 1875 r.
3. Rozdział zysków, ustanowienie kwoty przeznaczonej na fundusz rezerwowy, i ostateczne ustanowienie dywidendy od udziałów na wniosek Rady Nadzorczej.
4) Decyzja o wynagrodzeniu za pracę Członków Rady Nadzorczej.

NB. Prawo jednego głosu mają ci Członkowie, którzy mają złr. 500 w. a wpłaconej wkładki udziałowej, za każde dalsze 500 złr. a. w. wpłaconej udziałowej wkładki ma taki Członek prawo dalszego jednego głosu, przyczem sumy niedochodzące 500 złr. w. a. zupełnie się nie liczą (§. 27 i §. 5 ust. 9 ustawy).

Członek pojedyńczy nie może mieć wraz z pełnomocnictwami więcej jak 20 głosów.

Każdy Członek może być zastąpiony przez pełnomocnika, który jednak sam musi mieć prawo głosowania.

Kraków, 26 kwietnia 1876.

A. Höppen,
Vice-Prezes Rady Nadzorczej.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.